Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 264 Kraków, środa 16 listopada 1927 Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50

Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

PPS w samorządzie

Uchwały Rady Naczelnej

Ogłaszamy jeszcze rezolucje Rady Naczelnej PPS. dotyczące polityki naszej w samorządzie gminnym po miastach i po wsiach.

Są to ogólne dyrektywy, których opracowanie szczegółowe i rozwinięcie przekazano CKW.

I.

SAMORZĄD MIEJSKI

Rada Naczelna poleca wszystkim frakcjom radnych PPS i socjalistycznym członkom magistratów, by na czoło swej działalności w samorządzie wysunęli sprawy następujące:

1) Walka z bezrobociem. 2) Rozbudowa opieki społecznej. 3) Rozwój działalności oświatowej i kulturalnej. 4) Opieka nad przedmieściami. 5) Rozbudowa miast i walka z bezdomnością. 6) Reforma systemu podatkowego w kierunku oparcia dochodów miejskich na podatkach bezpośrednich. 7) Rozbudowa przedsiębiorstw miejskich. 8) Intensywna praca nad higjeną miejską. 9) Opieka nad wychowaniem fizycznem młodzieży. 10) Opieka nad dziećmi. 11) Walka z drożyzną.

Rada Naczelna upoważnia CKW do wydania. w myśl zasad sformułowanych powyżej, szczegółowych instrukcyj i wskazówek, obowiązujących socjalistycznych działaczy samorządowych w ich pracy praktycznej.

II.

SAMORZĄD WIEJSKI

Rada Naczelna stwierdza, że do najpilniejszych zadań PPS w Radach gminnych i Związkach komunalnych należy:

1) Sprawiedliwe rozkładanie wszelkich ciężarów gminnych z zastosowaniem progresji i całkowitem uwolnieniem od tych ciężarów na równi z robotnikami — bezrolnych i właścicieli karłowatych gospodarstw.

2) Właściwe zarządzanie własnością gmin.

3) Opieka nad starcami i sierotami, a także nad bezrobotnymi, których gminy winny zatrudnić przy budowie i remontach dróg, osuszaniu bagien, regulacji rzek i zalesianiu nieużytków.

4) Tworzenie przy Radach Komisji Rolnych, któreby miały za zadanie dążyć do stworzenia możliwie najlepszych warunków bytu włościaństwa, a przedewszystkiem drogą:

a) dopilnowania by przy parcelacji ziemię otrzymali bezrolni, małorolni i robotnicy rolni;

b) upełnorolniania przy komasacjach karłowatych gospodarstw;

c) propagowania i popierania meljoracji, właściwego wynawożenia roli, wprowadzania i ulepszania hodowli, ogrodnictwa, sadownictwa, pszczelarstwa i jedwabnictwa,

d) należytego rozmieszczenia i obsługi stacji weterynaryjnych;

e) szerzenia oświaty rolniczej przez zakładanie szkół i kursów, półek wzorowych, bibljotek i czytelni.

Dla osiągnięcia tych celów radni w socjalistycznych gminach, w których nie stanowią większości winni szukać poparcia w stronnictwach szczerze demokratycznych.

Zjazd b. więźniów ideowych

W niedzielę odbył się w Warszawie zjazd byłych więźniów ideowych z lat 1914—1921.

Obrady zagaił generał R. Górecki. który na przewodniczącego zjazdu zaproponował generała Orlicz-Dreszera, co zebrani przyjęli przez aklamację.

O godzinie 10'30 przybył na zjazd owacyjnie witany prezydent Rzeczypospolitej. Pierwsze przemówienie wygłosił generał Górecki, który też wręczył p. prezydentowi księgę pamiątkową. Następnie powitali zjazd minister J. Moraczewski i prezes Rady miejskiej towarzysz R. Jaworowski, — który wyraził życzenie, aby w wolnej Polsce rychło nie było już więzień, lecz, by na ich miejsce powstały szkoły dla dzieci wolnych obywateli Rzeczypospolitej. W imieniu Wilna witał Zjazd wiceprezydent tow. Witold Czyż. Następnie referat wygłosił podpułkownik T. Różycki. poczem zebrani udali się na plac Saski, celem uczczenia grobu „Nieznanego Żołnierza".

Popołudniowe obrady zagaił generał Dreszer odczytaniem depeszy od biskupa Bandurskiego, poczem zabrał głos towarzysz poseł J. Kwapiński, jako delegat Zjazdu byłych więźniów politycznych. Tow. Kwapiński życzył Zjazdowi, aby się przyczynił do zapewnienia w Polsce jednakiej swobody wszystkim obywatelom kraju. Zjazd zakończył się uchwaleniem szeregu rezolucyj. Tow. W. Czyż został wybrany delegatem Zjazdu na Zjazd byłych więźniów politycznych. W godzinach popołudniowych członkowie Zjazdu pojechali do Sulejówka, dla złożenia wyrazów czci marszałkowi Piłsudskiemu.

Dom dozorców domowych i służby domowej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 14 listopada.

Wczoraj o godzinie 12 w południe odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego, oraz podpisania i wmurowania aktu erekcyjnego w fundamentach Domu dozorców i służby domowej.

Aktu poświęcenia dokonał kapelan wojskowy, **ks. Kalinowski**, który też przemówił w kilku słowach do zebranych.

Po nim zabrali głos: tow. **E. Dąbrowski**, prezes Związku zawodowego dozorców domowych i służby domowej, tow. **Barlicki** w imieniu CKW PPS, tow. **Jaworowski** w imieniu WOKR PPS, tow. **Praussowa**, tow. **Postek**.

Z ramienia władz państwowych i komunalnych przemawiali: minister spraw wewnętrznych **Składkowski**, komendant główny pułkownik **Maleszewski**, prezydent miasta Warszawy, inż. **Słomiński**, wiceprezes Rady miejskiej p. **Rogowicz**.

Mówcy podkreślali znaczenie powstającego domu dla dozorców, oraz dla całej klasy robotniczej. Przedstawiciele władz witali z szczerą radością inicjatywę robotników, składając życzenia na ręce tow. Dąbrowskiego.

Towarzysze nasi ujęli uroczystość dozorców w ramach walki ogółu robotników polskich o wyzwolenie narodowe i jako jeden z etapów w walce o wyzwolenie społeczne. Przedstawiciele Związku dozorców dziękowali PPS za serdeczną opiekę i troskę o interesy Związku, przedstawiciele partji naszej wskazywali na nierozłączną współpracę Związków zawodowych z partją.

Po przemówieniach minister **Składkowski położył pierwszą cegłę pod gmach**, pod którą złożono puszkę z aktem erekcyjnym następującej treści:

AKT EREKCYJNY

Działo się dnia 13 listopada 1927 roku (w dziewiątym roku Niepodległej Polski) w mieście stołecznem Warszawie za Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

IGNACEGO MOŚCICKIEGO

za rządów Prezesa Rady Ministrów, pierwszego Marszałka Polski

JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

gdy Prezesem Rady Miejskiej był poseł **Rajmund Jaworowski**, a Prezydentem miasta **Zygmunt Słomiński**, z inicjatywy prezesa Związku dozorców i służby domowej **Edwarda Dąbrowskiego**, założono Stowarzyszenie budowy Domu dozorców i służby domowej. Zarząd Stowarzyszenia stanowią: prezes Edward Dąbrowski, wiceprezes Adam Szczypiorski, sekretarz Stefanja Gliszczyńska, oraz członkowie Andrzej Chmielewski i Piotr Zając. Radę Stowarzyszenia stanowią: Antoni Baryka, Konstancja Jaworowska, Marcin Zacharski, Władysława Getlerówna, Józf Białowąs, Antoni Pyć, Jan Ciesielski, Józefa Garlowska, Henryk Podzliński, Jan Pelka, Jan Nobis, Jan Bebel. Komisję Rewizyjną stanowią: Wacław Preis. Henryk Głażewski i Stanisława Woszczyńska.

Budowę domu Stowarzyszenia projektował architekt **Stefan Kraskowski**. Wykonanie budowy powierzono firmie „Ars Technica", na czele której stoją inżynierowie. — **Medard Downarowicz, Henryk Krausz** i **Józef Szerman.**

Budowę rozpoczęto w dniu 20 października 1927 roku. Kubatura domu wynosi 20.000 metrów kwadratowych.

Dom ten przeznaczony jest dla ulżenia doli dozorców i służby domowej w momencie ciężkich warunków mieszkaniowych. Dokument ten dla potomności ma być świadectwem dążenia klasy pracującej do lepszej przyszłości, co podpisaniem swojemi obecni stwierdzają.

(Podpisy)

Wśród podpisów widnieje na pierwszem miejscu podpis marszałka **Józefa Piłsudskiego.**

W uroczystości wczorajszej wzięło udział około 200 osób. Oprócz wymienionych byli obecni: komendant miasta generał **Rożen**, komisarz rządu **Jaroszewicz**, wiceprez. **dr. Bogucki** i wielu towarzyszów z WOKR. Nieobecność swą usprawiedliwił w obszerniejszym liście minister **Moraczewski.**

Nad zebranymi powiewał czerwony sztandar Związku dozorców.

* * *

Po uroczystości zebrało się około 50 jej uczestników w sali malinowej Bristolu na śniadanie. — W bardzo miłym nastroju spędzono kilka godzin. Było to zgromadzenie wyjątkowe. W pięknej sali, goszczącej zazwyczaj ludzi z „wysokich" i „najwyższych" sfer, zeszli się dozorcy od domów — wraz... z dozorcami miasta i państwa. — **Generał Rożen** zasiadł wśród towarzyszy dozorców, minister **generał Składkowski** z ochotą przyjął zaofiarowaną mu przez tow. **Downarowicza** godność „dozorcy państwowego". Ba! honorem „najwyższego dozorcy" obdarzono marszałka **Piłsudskiego, na którego cześć wznieśli dwukrotnie okrzyki tow. Dąbrowski i Downarowicz.** W toastach tow. **Praussowej, Jaworowskiego, Prejsa, Zacharskiego, oraz generała Rożena** (którego obecni uczcili serdecznie jako tow. **Barnabę**) i innych, nuta „dozorczana" górowała ponad wszystkiem, a towarzysze kelnerzy z ciekawością i sympatją spoglądający na niecodzienne zgromadzenie, myśleli snać: pod tym (t. j. dozorców) znakiem zwyciężysz!

Towarzysze dozorcy przeżyli wielki i niezapomniany dzień. Cały proletarjat warszawski winszuje im uroczystości wczorajszej i składa najlepsze życzenia na przyszłość!

POSEŁ KAZIMIERZ CZAPIŃSKI

Rozłam bolszewizmu

Przed zjazdem. — „Socjal-prochwosty". — Dyskusyjny „Listok". — Echa zagraniczne. — Rewelacje Wujowicza o polskich komunistach

Zbliża się Zjazd rosyjskich komunistów. Rządzący dyktator Stalin gorączkowo „przygotowuje się" do Zjazdu — to znaczy wyrzuca opozycjonistów z partji, przenosi do dalekich miejscowości lub trzyma ich w kryminałach. Opozycjoniści zaś, pozbawieni przez GPU (policję polityczną) swych tajnych drukarń itd. (wykryto ich cały szereg), coraz częściej starają się używać żywego słowa — na posiedzeniu jaczejek, na wiecach i nawet na ulicznych demonstracjach. Jako zagraniczny organ, służy „Trockistom" berliński „Fahne des Kommunismus" (Sztandar komunizmu) tygodnik niemieckich opozycjonistów z Ruth Fischerową i Urbahnsem na czele.

Walki coraz ostrzejsze. Rzecz prosta, odbija się w nich wewnętrzny kryzys ideologji i praktyki bolszewickiej, zwłaszcza trudne położenie dyktatury bolszewickiej w kraju chłopskim. To też zarzut sprzyjania burżujom wiejskim, „kułakom" najczęściej spotykamy w atakach, coraz bardziej bezwzględnych opozycji.

„Stalin — pisze trockistyczna „Fahne" (Nr. 31) — tak daleko odszedł od leninizmu, tak dalece przesunął się ku kułakom, ku nepmanowi, ku sowieckim biurokratom, że każde śmiałe słowo bolszewickie odpycha go".

Kto np. wyrzucił Trockiego z Egzekutywy Międzynarodówki? „Fahne" (Nr. 31) odpowiada: „płatne łajdaki stalinowskie"(!!). Cała ta banda Neumanów, Schmeralów, Pepperów itd. Któż to są ci ludzie stalinowscy z egzekutywy? „Fahne" odpowiada: „Pepper był czarno - żółtym piewcą imperjalistycznej wojny w austrjackiej kwaterze prasowej"; „Szmeral gratulował jako austrjacki socjalpatrjota habsburskim generałom odniesionych zwycięstw"; „Kuutinen sabotował fińską rewolucję" itd. I tacy właśnie ludzie — pisze opozycyjny organ — wyrzucili z Egzekutywy Trockiego, który przed 10 laty wraz z Leninem przeprowadził październikową rewolucję w Rosji!

Tak dobitnie charakteryzują „trockiści" skład Egzekutywy III Międzynarodówki.

Walka coraz ostrzejsza. Charakteryzując politykę Stalina, pisze „Fahne" (Nr. 33), że polityka Stalina, Rykowa i Bucharina reprezentuje poprostu „drobnoburżuazyjną ugodę z nową burżuazją".

Według „trockistów", „stalinowcy" starają się powiązać robotę opozycji z angielskiem szpiegostwem (!); zorganizowane są — pisze „Fahne" w Nr. 29 — całe „kolumny szturmowe", złożone ze zdeklasowanych elementów aparatu partyjnego, aby uniemożliwiać wystąpienia opozycji hałasem. Tak uniemożliwiono np. wystąpienia jednego z najbardziej zasłużonych działaczy partyjnych, czynnego od roku 1898 — Smirnowa. Nieraz te zorganizowane oddziały poprostu drą rezolucje „trockistów". W Leningradzie zgaszono światło, gdy opozycjonista ukazał się na trybunie. I t. d.

Widzieliśmy, jak w tych walkach „trockiści" nazywają Stalinowców: „płatne łajdaki"; „ugodowcy burżuazyjni".

Nieźle. Przejdziemy teraz do obozu Stalina. Stalinowcy rozpoczęli, zgodnie z zapowiedzią, na miesiąc przed Zjazdem wydawać „Diskusionnyj Listok". 1-szy numer ukazał się, jako dodatek do numeru „Prawdy" z 30 października. Zawiera artykuły samych prawie „stalinowców". Z głosów opozycyjnych umieszczono tylko kilka mów Smirnowa i Jewdokimowa na posiedzeniu centr. komitetu. Warto przeczytać te mowy. Taki Jewdokimow (według stenogramu) nie mógł skończyć ani jednego zdania; co chwilę mu przerywano: „Łżesz! „Demagogja!" itd. Posłuchajmy. Jewdokimow:

— Odbieramy młodzieży jej podstawowe zdobycze ekonomiczne!

— Demagogja!

— Robimy oszczędności na ciężarnych robotnicach!

— Kłamstwo! Łżesz!

— W szeregu szkodliwych zawodów zastąpiliśmy 6-godzinny dzień 9-godzinnym!

— Łżesz! Do czego cię Trocki doprowadził!

— Spróbujcie obalić. Spróbujcie udowodnić, że to nieprawda!

I tak dalej. Tak przemawiał Jewdokimow według wydrukowanego w „Listok" stenogramu. A teraz przytoczymy mowę znanego stalinowskiego poety Demjana Biednawo w Moskwie na konferencji („Prawda" z 1 listopada). Styl — wprost szynkarski, „kabacki"; tylko sławetnej „matuszki" brak... O Trockim:

— Wśród podzielających jego opinję durniów („durakow") Trocki wcale nie najmądrzejszy".

Albo poprostu o Trockistach:

— „Socjal-prochwosty! (śmiech, oklaski).

Kamieniew? Ten „łamistrajk" z roku 1917?

— To poprostu „uczrediłowiec" (zwolennik konstytuanty). Wszak mówił Radkowi: idziemy ku kapitalizmowi i konstytuancie.

Stąd wniosek Demjana:

— „Wygwizdać ich i spędzić z partyjnej estrady"!

Jeszcze illustracja. Warto przeczytać mowę stalinowca Mołotowa, umieszczoną w tym samym numerze „Prawdy". Cytując opozycjonistów Sapronowa i Smirnowa, powiada, że według nich „droga, na którą wstąpił Centr. Kom. jest drogą przewrotu państwowego i likwidacji partji", — a dalej powiadają cytowani opozycjoniści: „rozpoczęty przewrót państwowy jest drogą do kontr - rewolucji". Na te oświadczenia opozycji Mołotow, wskazuje, iż opozycja nie tylko połączyła się z burżuazyjną inteligencją, lecz co więcej: GPU (policja), rozplątując węzły pewnego wojskowego spisku, znalazła opozycyjną drukarnię Mroczkowskiego. Opozycja tworzy własną partję. Jej sztandar — to pół - mieńszewizm.

Jak widzimy, „stalinowcy" w ostrem tempie walki nie ustępują opozycji i na jej zarzuty: „łajdaki! kontrrewolucjoniści! likwidatorzy!" odpowiadają:

— Wspólnicy białogwardiejców! Socjał-prochwosty! Duraki! Łgarze!

Jak widzimy, obiedwie partje (bo już mowa o 2 partjach) siebie nawzajem charakteryzują bardzo dobitnie. Socjalistów, jak wiadomo, komuniści lubią nazywać „socjalzdrajcami". Ale „socjal-prochwosty" albo „płatne łajdaki" teraz służą do charakteryzowania komunistów przez komunistów.

Jednocześnie odbywa się walka w Kominternie, a więc i w polskim komunizmie.

Z sensacyjnemi rewelacjami wystąpił b. członek Egzekutywy Kominternu Wujowicz, którego właśnie wyrzucono razem z Trockim z Egzekutywy. Kazano mu jechać na zesłanie do Woroneża. Ale W. nie pojechał i ogłosił swój protest (patrz Nr. 30 „Fahne"). Scharakteryzował politykę Stalina w Kominternie i o polskich stosunkach napisał tak:

„W Polsce postawiliście partję w niesłychanem położeniu, które znalazło swój wyraz na partyjnym zjeździe. 4 miesiące trwał zjazd. Cztery miesiące była partja bez kierownictwa. I cóż zrobił ten zjazd dla wyjaśnienia sytuacji w partji? Absolutnie nic. Walka frakcyjna rozwija się dalej i zaostrza się, a wy popieracie Warskiego i Kostrzewę, chociaż nie mają za sobą centrów partyjnych i faktycznie są w partji w mniejszości. Sterujecie ku rozsadzeniu polskiej partji, a doły, partyjne masy rozumie się na to reagują.

„Jak odpowiadacie na niepokój partji w Polsce? że zostawiacie na czele partji Warskiego, który organizował demonstrację na cześć Piłsudskiego, natomiast D...uskiego, zwolennika opozycji, wysyłacie do Saratowa. Nazwijcie mi choć jeden precedens w historji Kominternu, gdzieby wódz partji za popełnione błędy został nie tylko usunięty, lecz wygnany tam, gdzie nawet zdala nie może obserwować życia swej partji.

„I jakie macie rzeczowe motywy? Chcecie administracyjnemi środkami umocnić chwiejne położenie waszego sojusznika Warskiego. Lecz to jest zgubna droga, i kom. robotniczy w Polsce pójdzie razem z opozycją" i t. d.

Tak mówi b. członek Egzekutywy Wujowicz. Mówi także wiele ciekawych rzeczy o innych partjach komunistycznych. Kończy: rozłamujecie partję komunistyczną w Rosji! powołujecie GPU (policję) do rozstrzygania sporów partyjnych itd.

Oto obraz rosyjskiej partji w przededniu zjazdu partyjnego! Oto obraz Kominternu!

W dniach „jubileuszu"!...

40% i 10%

—o—

Zrzeszenie pracownicze w Warszawie opracowało statystykę podwyżki zarobów i drożyzny od 1 stycznia 1925 do mniejwięcej połowy br. Wedle tego obliczenia w tym okresie wzrost efektywnych zarobków pracowniczych wynosił 10%, zaś rzeczywisty wzrost drożyzny przeszło 40%.

Jest to stosunek wprost okropny. Pracownik — czy robotnik czy pracownik umysłowy — mając taki deficyt w swych dochodach musi dla braku innego środka pomocy deficyt ten przerzucić na swe i swej rodziny wyżywienie. Stąd też widzimy, że klasa robotnicza coraz więcej fizycznie marnieje, ileże jej wyładowująca się w pracy energja nie kompenzuje się należycie odpowiedniem odżywianiem się.

Słyszeliśmy w ciągu lata i z początkiem jesieni o walkach różnych organizacyj o podwyżkę płac. Żadna z tych walk, o ile wogóle zakończyła się pomyślnie, nie przyniosła robotnikom ani w przybliżeniu zrównania minusowych dotychczas zarobków ze zwiększającemi się wskutek drożyzny wydatkami. Charakterystyczną pod tym względem jest kilkumiesięczna walka górników o podwyżkę, zakończona osiągnięciem jej w wysokości 8%, a zatem znikomej części tego, co w międzyczasie drożyzna dla uszczuplenia efektywnego zarobku uczyniła.

Gdy we wrześniu rząd dał funkcjonarjuszom państwowym podwyżkę w formie dodatku do ryczałtu mieszkaniowego, narzekali pp. ministrowie, że nie mogą nawet i tego dać, ponieważ skarb takiego ciężaru nie wytrzyma. W kilka tygodni później — z końcem października rząd przedłożył Sejmowi budżet na rok przyszły, który wedle obliczenia znawców da około 300 miljonów nadwyżki, w obecnym zaś roku rząd przedkłada coraz lepsze wykazy wpływów podatkowych. Czy te pomyślne dla skarbu czasy odbiły się w budżecie na płacach funkcjonarjuszy państwowych? Ani o grosz, płace pozostały na tymsamym poziomie, a w przyszłości każde ich podwyższenie będzie zależało od zgody obserwatora amerykańskiego.

Jeżeli więc funkcjonarjusze państwowi i funkcjonarjusze przedsiębiorstw państwowych nie są w stanie dociągnąć swych płac do wysokości wzrostu drożyzny, a więc do wysokości rzeczywistego zapotrzebowania na życie, co dopiero mają począć robotnicy prywatni, zależni od gorszych bądź co bądź pracodawców aniżeli jest nim państwo? Mają jedną drogę: strajk. Łatwo to powiedzieć, ale jak ciężko przychodzi to zrobić. Czy ktokolwiek uczciwy sądzi, że robotnik ma gotówkę na zapas aby przetrzymać czas bezzarobkowy, jakim jest strajk? I dlaczego robotnik aż zapomocą strajku, a więc ofiarą ze swego kawałka chleba, musi wywalczyć sobie to, co jest jego naturalnem prawem, tj. otrzymać za swą pracę taką zapłatę, która wy- starczyłaby na życie?

Powiedzą nam: robotnicy i przy niższych aniżeli wzrost drożyzny płacach jakoś żyją. O to „jakoś" właśnie chodzi, o sposób życia chodzi. Nasz robotnik, który nigdy nie mógł mieć wielkich wymagań, dziś musiał je jeszcze bardziej obniżyć, ponieważ nie stać go nawet na to, aby się do syta najadł, o innych potrzebach już nie mówiąc. Bo jeżeli statystyczne rozpięcie — rzeczywiste jest jeszcze większe — wynosi 10:40, to jakie kapitały musiałby robotnik mieć, aby tę różnicę wyrównać. A wiadomo doskonale, jakimi kapitalistami są robotnicy, szczególnie ci wśród nich — a jest ich niemało — którzy przeszli przez piekło bezrobocia.

TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

W czwartek 17 listopada o godz. 7 wieczorem w sali przy ul. Dunajewskiego 5. II piętro

odbędzie się

Uroczysty wieczór

ku czci

śp. Gustawa Daniłowskiego.

Program:

1. Przemówienie — tow. dr. Lidja Ciołkoszowa.
2. Deklamacje — tow. Patyna.
3. Chór „Lutni Robotniczej".
4. Orkiestra robotnicza.

Wstęp 20 i 50 gr. Dla bezrobotnych wstęp wolny. Stawcie się licznie!

„Bank Narodowy“ pod zarzutem oszustw

Na czele stoi filar chadecji i głowa „Rozwoju“ poseł T. Dymowski

W kancelarji sędziego śledczego 9 okręgu miasta stołecznego Warszawy znajduje się siedm spraw, wytoczonych przeciw dyrekcji Banku Narodowego przez poszkodowanych klientów. Przestępstwa Banku — jak donosi warszawski „Głos Prawdy“ — polegają w większości tych spraw na przywłaszczeniu sum wekslowych. Obecnie sędzia śledczy IX okręgu wystąpił z wnioskiem o przekazanie pomienionych spraw specjalnemu sędziemu ze względu na olbrzymi materjał w nich zawarty. Miarodajne czynniki sądowe, uwzględniając powyższy wniosek, przekazały omawiane sprawy do kancelarji sędziego Glasa. Śledztwo idzie szybko naprzód.

Bank Narodowy, jak już wskazuje jego tytuł, jest instytucją o zabarwieniu ósemkowym. Naczelne stanowisko w tym banku zajmuje poseł Tadeusz Dymowski, jeden z najruchliwszych działaczów chadecji w Warszawie, zwłaszcza — mówiąc stylem uroczystym — na niwie ekonomicznej... Naczelny dyrektor żydożerczego Towarzystwa „Rozwój“ (którego lwowska filja znakomicie przyczyniła się do podniesienia przemysłu filmowego w Polsce, o czem piszemy poniżej). Jeżeli pretensje, wytoczone Bankowi Narodowemu, uzna sąd za słuszne, doczeka się chadecja nowej kompromitacji, posmak której już dziś jej towarzyszy...

* * *

OSZUSTWA „ROZWOJU“ WE LWOWIE

Głośny w całej Polsce ze swej akcji żydożerczej „Rozwój“ próbował swych sił także na gruncie lwowskim w gałęzi filmowej.

Przed kilku miesiącami „Rozwój“ ogłaszał w dziale anonsowym dzienników, iż poszukuje adeptów i adeptek do zdjęć filmowych dokonywanych przez przedsiębiorstwo kinowe pod firmą „Rozwój-film“. Jeden z inicjatorów „przedsiębiorstwa“, poróżniwszy się ze spólnikami, podał do pism szczegóły oszukańczej afery. Wedle tych rewelacyj, na wezwanie „Rozwoju“, zgłosiło się paręset ochotnych płci obojga, wśród których była pewna hrabianka, majorowa i wiele pań z „towarzystwa“, oraz biedoty, gdyż przyjmowano wszystkich, kto się tylko zgłaszał. Dnia 3 września urządzono w sali kasyna oficerskiego „wersalską rewję“, przyczem pobierano za wstęp po 2, 5 i 10 złotych w miarę zamożności zgłoszonych. Na sali znajdowali się aparat kinematograficzny, wypożyczony od p. Bujaka. Obecnych oświetlano reflektorem, zdjęcia zaś dokonywał niejaki Burakowski. Było to jednak oszustwo, gdyż w aparacie nie było wstęgi filmowej. Ażeby wyzyskać gruntownie naiwnych, sprzedawano im następnie dyplomy członków „Rozwój-filmu“, za które pobierano ile tylko udało się wyłudzić, to jest od 2 do 200 złotych.

W sprawie tej przesłuchała policja Franciszka Węglarza, który potwierdził podane szczegóły, przyczem podał, iż sam padł ofiarą „Rozwoju“, — pożyczając na tę impreze 800 złotych. Gdy sprawa stała się głośna, policja aresztowała prezesa „Rozwoju“ Józefa Tarnawskiego, wiceprezesa Stanisława Huńkę i N. Burakowskiego. Jednym z tych „macherów“ był również Wiktor Filipowski, którego przed miesiącem aresztowano za stręczenie do nierządu.

Niemcy powojenne

Odczyt tow. Birnbauma z Wrocławia

III.

NIEPOPULARNE HASŁA

Drugie hasło socjalistów także nie było popularne. Stabilizacja demokracji — nawet jeśli ją wyzyskają nasi przeciwnicy klasowi? Stabilizacja waluty, nawet jeśli wzmocni ona siły kapitalizmu? Rozum musiał powiedzieć: **tak!** Demokracja mogła przynieść chwilowo zwycięstwo reakcji, ale w swobodnej walce przekonań demokracja musi przynieść w dalszej przyszłości klęskę reakcji. Rozum **mówił także, że** najpierw musi być stabili**zacja waluty**, najpierw muszą robotnicy dopomóc do nowego rozkwitu kapitalizmu, **a wtedy dopiero organizacje robotnicze mogą się stać zdolne do walki**, bo wszakże siły tych organizacyj nie mogą stanowić bezrobotni, ale ludzie, którzy są potrzebni w życiu gospodarczem, bez których niema produkcji i którzy skutkiem tego są potęgą gospodarczą. Hasła te były niepopularne wobec haseł skrajnej prawdy i skrajnej lewicy. I jedni i drudzy wołali: Precz z stabilizacją demokracji, precz ze stabilizacją waluty, podnosili natomiast hasło dyktatury. Wybory przyniosły reakcji zwycięstwo, które wyraziło się w przyjściu do steru rządów bloku mieszczańskiego. Socjalna demokracja znalazła się w zastoju, aczkolwiek jest najsilniejszą partją Niemiec, ma za sobą 1/3 ogółu wyborców i jej siły organizacyjne przewyższają wszelkie inne stronnictwa. Wynik wyborów oznaczał jednak, **że partja socjalistyczna zmuszona była do kompromisów, z wszystkimi tymi, którzy chcieli urzeczywistnić te niepopularne hasła.**

NIEUNIKNIONE KOMPROMISY

Razem z partją Stresemana, z partją przedsiębiorców, musieli socjaliści walczyć o przeprowadzenie pokoju na Zachodzie i o przeprowadzenie planu reparacyjnego. **Razem z partjami burżuazyjnemi** musiano walczyć o stabilizację waluty. **To wszystko oznaczało kompromisy**, niezbędne i nieuniknione. Stąd centrum mogło pójść w rządzie niemieckim z prawicą, a w rządzie pruskim z lewicą **i socjaliści nie mogli w Prusiech odepchnąć współpracy tegoż centrum**, bo musiano sobie zapewniać pozycje władzy.

O POKÓJ NA WSCHODZIE

Osiągnięto wszystko, co chciano osiągnąć. Osiągnięto pokój na Zachodzie. Niemcy mają dziś na Zachodzie nietylko pokój reparacyjny, **ale także pokój polityczny i brak jest tylko takiego samego pokoju na Wschodzie.** Dziś socjaliści niemieccy walczą o osiągnięcie tego celu pokojowego na Wschodzie, tow. Löbe woła o **porozumienie gospodarcze z Polską.** W walce o ten cel socjaliści muszą zawierać kompromis z burżuazyjnymi zwolennikami pokoju, jeśli chcą zaokrąglić pokój na Wschód, czego pierwszym etapem musi być zawarcie traktatu handlowego polsko-niemieckiego. Kierujemy się tu interesem ludu niemieckiego. Pokój na Wschodzie oznacza wywóz towarów, zmniejszenie bezrobocia, przywóz tańszego węgla i środków żywności z Polski. Niema tu powodu do obaw z żadnej strony bo w grę wchodzą produkty, które wytwarza tylko jedna strona. **Zaokrąglić pokój na Wschód — to aktualny program socjalistów** i dlatego Löbe przyjeżdża do Polski i przemawia w Polsce, tak samo jak Diamand i Niedziałkowski przemawiają na rzecz tej samej sprawy w Niemczech lub na kongresach międzynarodowych.

KAPITALIZM NIE MOŻE ZAPEWNIĆ TRWAŁEGO POKOJU

Pojawia się wielkie pytanie: **Co się stanie, skoro ten program bieżący — pokój — zostanie urzeczywistniony?** Czy nie pojawi się coś, czego nie chcemy, coś, co jest niemożliwe na stałe? Zilustruję to przykładem. Aby przeprowadzić plan reparacyjny, Niemcy muszą bardzo wiele płacić z kasy państwowej; aby płacić, muszą zarazem wiele sprzedawać. **Jedno jest z drugiem sprzeczne.** Gdy towary są drogie, nie można sprzedawać; gdy nie można sprzedawać, nie można płacić. Nie można jednak być zarazem i dłużnikiem i konkurentem. **Czy więc znowu nie wyładują się przeciwieństwa i w stosunkach między Niemcami a Francją nie wybuchnie znów katastrofa?**

Napewno tak, jeżeli obecnie rozwiązanie będzie ostateczne. Niemożliwe jest wzbogacanie jednych, a zubożanie innych, jak tego chce kapitalizm.

SOCJALIZM IDZIE NAPRZÓD!

W latach 1918 — 24 socjalizm niemiecki stał w miejscu, nawet tracił. **Od chwili, gdy poniekąd urzeczywistnione zostały nasze hasła** — pokój na zewnątrz, stabilizacja demokracji, stała waluta — gdy pojawiła się praca, **od tej chwili socjalna demokracja rośnie.** Wzrasta w wyborach do gmin i do sejmów krajowych.

Pociechą jest dla nas fakt, że pokój i stabilizacja w Niemczech ułatwiła pokój i stabilizacje sąsiednim krajom, dzięki polityce pokojowej. Od tego czasu rosną głosy socjalistyczne w Niemczech, a jednocześnie z ich wzrostem w Hamburgu i Królewcu **rosną tak samo masy wyborców socjalistycznych w Anglji, Francji czy Polsce.**

Widzimy więc, że wynik stabilizacji **oznacza wyrównanie stosunków między zwycięzcami a zwyciężonymi.**

Po wojnie **wielka fala nacjonalizmu zalała Europę.** Nacjonalizm szalał i w krajach zwycięskich, upojonych wygraną wojną, i w Niemczech, wściekłych z powodu klęski. Praca pokojowa była niepopularna, połączona z kompromisem, **ale odparła falę nacjonalizmu i przynosi postęp całej Europie.** Równoczesne sukcesy wyborcze socjalistów w Hamburgu, Londynie i Łodzi są dla nas gwarancją zwycięstwa. **Maszerujemy naprzód, a w tym jednoczesnym pochodzie widzimy warunek powodzenia socjalizmu, jednolitego frontu klasy robotniczej całej Europy.**

Wybory

Równocześnie z kilku stron donoszą, że w dniach najbliższych — przed końcem listopada — ukaże się dekret o rozwiązaniu Sejmu, po którym w należytym czasie pojawi się drugi dekret wyznaczający wybory na termin ustawą ustalony, a zatem na koniec lutego 1928.

Równocześnie pojawiają się już pierwsze pogłoski i — kaczki wyborcze, kombinujące na temat przyszłych kandydatur i zmian w rządzie.

Uważamy jedne i drugie za nieaktualne i z tej racji niezasługujące na sprostowanie. Żadne stronnictwo nie zdeklaruje swych kandydatur, które częstokroć same przez się są programami, zanim nie będzie miało urzędowych danych o terminie wyborów.

Inną postać mają pogłoski o zmianach w rządzie. Podczas gdy przed dwoma tygodniami mówiono o ustąpieniu pp. Meysztowicza i Staniewicza, dziś pogłoski sięgają już wyżej, mówią mianowicie o ustąpieniu wicepremjera **Bartla**, który jakoby miał wyrazić zamiar wycofania się z życia politycznego jeszcze przed wyborami. W jego miejsce ma marszałek Piłsudski przelać wicepremjerostwo na ministra **Moraczewskiego.** Ile prawdy tkwi w tych pogłoskach niewiadomo.

Olbrzymie zwycięstwo socjalistów gdańskich

W nocy z niedzieli na poniedziałek ustalono we wszystkich okręgach wyborczych następujący ostateczny, aczkolwiek prowizoryczny obrachunek wyborów do sejmu gdańskiego:

Lista Nr. 1 otrzymała głosów 573, lista Nr. 2 — 68 głosów, lista Nr. 3 — 4227 głosów, lista Nr. 4 — 1390 głosów, lista Nr. 5 — 583 głosów, lista Nr. 6 — 8008 głosów, lista nr. 7 — 6200 głosów, lista Nr. 8 — 1005 głosów, lista Nr. 9 (nacjonaliści) — 35.816 głosów, lista Nr. 10 — 2116 głosów, lista Nr. 11 — 1873 głosów, lista Nr. 12 (komuniści) — 11.695 głosów, lista Nr. 13 — 3767 głosów, lista Nr. 14 — 8329 głosów, lista Nr. 15 — 1483 głosów. **lista Nr. 16 (Polacy) — 6565, lista Nr. 17 (socjaliści) — 61.677 głosów**, lista Nr. 18 — 2236 głosów, lista Nr. 19 — 26.090 głosów. Wybory niedzielne przyniosły ogromne zwycięstwo socjalnym demokratom, natomiast osłabiło bardzo wydatnie nacjonalistów niemieckich i komunistów.

Na podstawie oddanych w niedzielę głosów przy wyborach do sejmu gdańskiego przypada na poszczególne stronnictwa następująca ilość mandatów (w nawiasach liczba mandatów posiadanych przez poszczególne stronnictwa w ustępującym Sejmie): **socjalni demokraci 42 (30)**, nacjonaliści niemieccy 25 (33), centrum 18 (15), komuniści 8 (11), liberali 4 (8), **Polacy 4 (5)**, narodowi liberali 5 (0), niemiecko-gdańska ludowa Blaviera 5 (6), reszta przypada na inne partje.

Z dnia

KURJERKOWE ORYGINALNE KORESPONDENCJE

W niedzielnym numerze przynosi „Kurjerek“ na pierwszej stronie pod trzyszpaltowym tytułem „oryginalną korespondencję „IKC“ z **Paryża**“ pod tytułem „Rosja w przededniu przewrotu“. Ta korespondencja z **Paryża** datowana jest — **Londyn** 8 listopada. Skąd więc IKC otrzymał tę „oryginalną korespondencję“: z Paryża czy z Londynu? A może z jednego biurka redakcyjnego na drugie? Korespondencja ta ma w sobie tyle „oryginalności“, co doniesienie „Kurjerka“ — także „oryginalne“ — przed paru dniami o krwawym napadzie na kresach z zabitymi i rannymi. Była to wiadomość tak oryginalna, że aż urzędownie przez PAT musiano stwierdzić, że o podobnym napadzie nic nie wiadomo.

Takie zajścia nie przeszkodzą „Kurjerkowi“ wychwalać się samemu jako „organ światowy“, ale czy także jako organ — prawdomowny?

O krwawą demonstrację robotniczą w Inowrocławiu

Pochód demonstracyjny PPS, który 27-go czerwca 1926 wskutek wkroczenia policji w Inowrocławiu tak tragicznie i krwawo się zakończył (dwóch robotników zginęło, kilkunastu zostało ciężko rannych, po stronie policji byli również ranni) — znalazł swój epilog przed tamtejszą Izbą karną. Dnia 8 bm. rozpoczęła się w Inowrocławiu rozprawa sądowa przeciwko 68 robotnikom z towarzyszami: Konstantym Głowackim i Józefem Kazimierskim na czele. Wszyscy oskarżeni są o bunt przeciw władzy, który doprowadził do walk ulicznych.

Oskarżonych bronią tow. poseł Lieberman, tow. Pehr i adwokat Majzel z Grudziądza. Przez blisko 3 dni trwało przesłuchanie oskarżonych, poczem rozpoczęło się przesłuchanie świadków. Pierwszy był słuchany prezydent miasta Inowrocławia. — Świadek zeznaje, że pochód był nielegalny, wobec czego polecił policji przeszkodzić mu za wszelką cenę.

Na zapytanie obrońcy tow. dr. Liebermana, dlaczego nie spróbował porozumieć się z przedstawicielami PPS, co do pochodu, jeszcze przedtem, skoro na tydzień naprzód w całem mieście wiedziano, że pochód się odbędzie, świadek odpowiada:

— Było psim obowiązkiem Głowackiego i innych wystarać się o pozwolenie.

Obrońca Dr. Lieberman: To Pan traktuje obywateli, ze stanowiska psich obowiązków? Ja sądziłem, że Pan ma czuwać nad spełnianiem obywatelskich obowiązków.

Świadek: W naszej dzielnicy tak jest, a w innych dzielnicach jest inaczej.

Następnie przesłuchano szereg policjantów.

Oskarżeni, wśród których znajduje się i znaczna grupa kolejarzy, oraz znaczny procent robotników rolnych, wszyscy zaprzeczyli winy i odpowiadają z wielką godnością i powagą. Przeważnie stwierdzają swoją przynależność do PPS.

UWAGI

Zwycięstwo antypaszportowców?

Wiadomo, że burżuazja nasza od lat staczała zaciętą walkę z rządem, względnie z ministrem skarbu z powodu drożyzny paszportów. Opłatę 500 zł. za paszport zagraniczny nazywano „murem chińskim“, oddzielającym Polskę od Europy. Nie mówiono, że kupcy i wogóle ci, którzy w interesach muszą wyjeżdżać zagranicę, otrzymują masowo paszporty ulgowe — krzyk robiono w interesie tych głównie, którzy chcieli wyjeżdżać do badów zagranicznych, aby wydać kilka tysięcy, a pareset za złotych za paszport nie chcieli zapłacić.

Zgodny szturm na ministra skarbu uwieńczony został, jak donoszą, pomyślnym wynikiem. Minister skarbu nie upiera się już przy „murze chińskim“ wobec tego, że z powodu zniesienia ograniczeń walutowych wolno wywieźć z Polski pieniędzy ile się chce, zaś względy fiskalne nie odgrywają roli względnie zostaną skompensowane przez zniesienie paszportów ulgowych. Odnośna informacja podaje, że przewiduje się w grudniu br. wydanie rozporządzenia, w myśl którego opłata za paszport zagraniczny ustaloną zostanie w wysokości 20 zł. za jednorazowy przejazd. Paszport wielokrotny ma kosztować 200 zł. Natomiast skasowane mają być wszelkie ulgowe paszporty, kupieckie, dziennikarskie itp. Bezpłatne paszporty dla emigrantów pozostaną, gdyż przewidziane to jest w ustawie o emigracji.

Ci, którzy tak rzekomo dbają o interes skarbu, wyliczyli już, że z powodu masowego wydawania paszportów ulgowych paszport przynosił zaledwie 50 zł. skarbowi, nie będzie więc straty wobec spodziewanego masowego wyjazdu zagranicę. O to właśnie chodziło i cel osiągnięto.

Z ruchu socjalistycznego

WIEŚ SIĘ BUDZI

Dnia 6 bm. we wsi Bęczynie, powiatu wadowickiego i okolicznych wsi odbyło się zgromadzenie publiczne. Zgromadzenie zagaił tow. Łukasz Mocała, który również został wybrany przewodniczącym. Referat wygłosił tow. Ulatowski z Krakowa, który w swojem przemówieniu przedstawił, jakie znaczenie ma dzień 6 listopada, kiedy proletarjat miasta Krakowa obchodzi czwartą rocznicę poległych towarzyszy za rządów Witosa. — Na uczczenie poległych towarzyszy wszyscy zgromadzeni powstali. W dyskusji zwracali liczni mówcy uwagę na konieczność wyrugowania z izb chłopskich gazet klerykalnych, w pierwszym rzędzie „Wieńca i Pszczółki“ i zastąpienia jej socjalistyczną „Chłopską Prawdą“ i „Naprzodem“. Po zgromadzeniu kilkunastu robotników rolnych zapisało się do związku zawodowego. Okrzykami na cześć PPS zamknięto obrady.

ODCZYT TURA W JEDLICZU

Staraniem miejscowego oddziału odbył się w Jedliczu w ubiegłą niedzielę odczyt tow. Przybysła z Krakowa, na temat walk listopadowych z roku 1923. Salę rafinerji zapełnili miejscowi robotnicy, ażeby wysłuchać słów referenta, mówiącego o polityce ówczesnego reakcyjnego rządu, która doprowadziła do rozlewu krwi robotniczej. — Wstrząsający obraz tych walk wywarł na zebranych niezatarte wrażenie.

Wiadomości polityczne

SOCJALIŚCI LITEWSCY ZA POROZUMIENIEM Z POLSKĄ

Wypowiedzenie się części socjalistów litewskich w Rydze za podjęciem normalnych stosunków dyplomatycznych z Polską na podstawie status quo w sprawie Wileńszczyzny nie przestaje niepokoić sfery polityczne w Kownie. — Gazeta „Prawda“ bierze w obronę rząd Waldemarasa, nazywając socjalistów „zdrajcami ojczyzny“.

OCHRONA ŁOTEWSKIEGO POSELSTWA W KOWNIE

Z Kowna donoszą: Wobec gwałtownej nagonki rządowej prasy litewskiej na Łotwę za udzielenie gościny Zjazdowi emigrantów litewskich w Rydze, rozeszły się w Kownie wiadomości o przygotowywanych antyłotewskich ekscesach i manifestacjach. Poseł łotewski w Kownie, Balodis, zażądał od władz litewskich ochrony gmachu poselstwa. Przydzielono na ten cel oddział policji.

ZWYCIĘSTWO SOCJALISTÓW W NIEMCZECH

W niedzielę odbyły się w Bremie wybory do parlamentu wolnego miasta. Biuro Wolffa donosi, że obliczenia głosów dokonano dotychczas w 80 obwodach wyborczych na ogólną ilość 140. Obliczenia wykazują, że socjaliści uzyskali 50.750 głosów, lista bloku złożonego z niemiecko-narodowych, partji ludowej, partji gospodarczej i Völkische uzyska 33.103, demokraci 12.263, komuniści 12.596, właściciele nieruchomości 10.800, centrum 3027, a dwie drobne partje po kilkaset głosów.

RZĄD NIEMIECKI PRZECIW PACYFISTOM

„Berliner Zeitung am Mittag“ i inne dzienniki podają wiadomość, jakoby prokuratorja przy trybunale Rzeszy wydała nakaz aresztowania znanego pacyfisty niemieckiego prof. Foerstera oraz wysłała za nim listy gończe. (Prof. Foerster przebywa w Szwajcarji). Podobny nakaz aresztowania miał być wydany przeciwko niemieckiemu dziennikarzowi Mertensowi, który wykrył w swoim czasie sensacyjną sprawę tajnych mordów — w „czarnej Reichswehrze“. Oba te zarządzenia miały być wydane na skutek artykułów przeciw Reichswehrze, zamieszczonych w znanym organie pacyfistycznym „Menschheit“, wychodzącym w Wiesbadenie.

TRAKTAT FRANCUSKO - JUGOSŁOWIAŃSKI NIE JEST SKIEROWANY PRZECIW NIEMCOM

Agencja Avala komunikuje: W związku z wiadomością, którą podała pewna agencja, a według której w traktacie francusko-jugosłowiańskim jest ustęp skierowany przeciwko Niemcom oraz przeciwko duchowi i intencjom Ligi narodów, agencja Avala jest upoważniona do kategorycznego oświadczenia, że w tekście wzmiankowanego traktatu nie istnieją żadne podstawy, któreby mogły być interpretowane jako skierowane czy to przeciwko Niemcom, czy to przeciwko Lidze narodów, a zatem wszelkie wiadomości sprzeczne z powyższem są niezgodne z prawdą i zmyślone.

ANGLJA ZATRZYMUJE PROTEKTORAT NAD PALESTYNĄ

Lord Balfour powiedział na kongresie sjonistycznym, iż Anglja nie zrezygnuje ze swej roli jako mocarstwa bezpartyjnego między żydami a Arabami a rząd w Palestynie postanowił celem ułatwienia sytuacji gospodarczej żydowskich osadników zreformować daniny rolne.

Sprawy partyjne

POSIEDZENIE CKW odbędzie się we czwartek 17 bm. o 5 popoł. w lokalu ZPPS w Sejmie.

Sekretarjat generalny.

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 15 listopada.

O ZDRADĘ GŁÓWNĄ

Wczoraj w krak. sądzie okr. karnym rozpoczęła się listopadowa kadencja sędziów przysięgłych rozprawą o zbrodnię zdrady głównej. Na ławie oskarżonych zasiedli: Dawid Kühnreich (ur. 1900 roku) krawiec, Jakób Bachner (ur. 1907 r.) krawiec, oraz Leib Schnitzer (ur. w r. 1905), czeladnik szewski. Obwinionym akt oskarżenia zarzuca zbrodnię zdrady głównej z § 58 b. i c. ustawy karnej.

Wedle aktu oskarżenia w 1924 r. wpadły organa policji w Chrzanowie na ślady istnienia tam komunistycznej organizacji, której członkowie przez kolportaż odezw komunistycznych starali się szerzyć ideę wywrotową. Mimo energicznych dochodzeń nie udało się policji przez dłuższy czas ująć sprawców, aczkolwiek osobnicy, podejrzani o działalność antypaństwową, byli policji znani i zostawali pod obserwacją. Wśród tych osobników podejrzanych zwracał uwagę policji obwiniony Dawid Kühnreich, którego w grudniu 1925 aresztowano pod zarzutem działalności komunistycznej, jednak z powodu braku dowodów uwolniono. Okazało się jednak, że podejrzenie przeciw Kühnreichowi było uzasadnione, gdyż w maju 1927 **udało się go ująć, gdy rozszerzał druki komunistyczne.**

Przy tej sposobności wpadli w ręce policji obwinieni Bachner i Schnitzer, którzy wspólnie z Kuhnreichem prowadzili agitację antypaństwową za pomocą rozszerzania bibuły komunistycznej. — W dniu 28 maja br. wszyscy trzej obwinieni w lesie przy fabryce lokomotyw w Chrzanowie, zaopatrzywszy się w odezwy, wydane przez komitet centralny komunistycznej partji Polski, względnie przez komitet centralny czerwonej pomocy w Polsce (MOPR) zatytułowane „Do walki przeciw atakom na byt i zdobycze robotnicze“, „Do ludu pracującego“ itp., rozdawali je robotnikom wracającym tamtędy z pracy.

Policja chrzanowska aresztowała obwinionych, którzy jak się okazało, jawnie starali się szerzyć idee wywrotowe wśród robotników fabrycznych za pomocą odezw.

Na początku wczorajszej rozprawy, trybunał zgodnie z wnioskiem prokuratury, **powołał na rzeczoznawcę spraw komunistycznych st. kom. pol. Wrońskiego. Obrońcy sprzeciwili się powołaniu znawcy dla spraw notorycznie znanych, a w razie dopuszczenia st. kom. Wrońskiego jako rzeczoznawcy, żądali zgodnie z przepisem procedury ustanowienia drugiego znawcy w osobie redaktora Srokowskiego.** Trybunał odmówił wnioskom obrony, uważając, że jeden znawca jest wystarczający dla tej sprawy. **Przesłuchani obwinieni wyparli się winy,** twierdząc, że nie rozdawali odezw komunistycznych, lecz zostali przez omyłkę aresztowani. Przesłuchano kilku świadków, przeważnie robotników fabryki lokomotyw w Chrzanowie, którzy rozpoznali obwinionych, jako kolporterów zakwestjonowanych odezw. Rozprawę o godz. 2 pop. odroczono do dnia dzisiejszego, celem przesłuchania dalszych świadków i wysłuchania orzeczenia znawcy. Wyrok zapadnie w godzinach południowych. Rozprawie przewodniczy sso. dr. Lizak, wotują sso. Sośnicki i sso. Wiślowski, oskarża prok. dr. Hubl, bronią adw. dr. Bogdani i adw. dr. Lustgarten.

Na pocztówce

OSZCZĘDNOŚĆ

Szanowna Redakcjo!

W odpowiedzi „Kurjerkowi“ na jego zachętę do 10-groszowej oszczędności dziennie, po dokładnem zbadaniu mych wydatków i dochodów, przyszedłem do przekonania, że jeszcze żyję zbytkownie, ponieważ kupuję jego dziennik. Postanawiam od dziś przestać kupna „Kurjerka“, a będę miał oszczędność nie dziesięcio- ale dwudziestogroszową. Spełnię Kurjerkowe życzenie i sam zyskam na tem. Na niczem innem już oszczędzić nie mogę, bo tylko tyle wydawałem zbędnie, co na gazetę „Kurjera“. Proszę to umieścić, by „Kurjerek“ wiedział, że jego propaganda nie poszła na marne. W kole mych znajomych będę też tę oszczędność polecał.

Z szacunkiem **Okrzesik** (Kęty).

KRONIKA

—o—

Kraków, 15 listopada.

Zebranie esperantystów w Krakowie

W ubiegłą niedzielę w sali Muzeum przemysłowego w Krakowie odbyło się zebranie organizacyjne esperantystów województwa krakowskiego. W zebraniu wzięli udział delegaci grup esperanckich z Wadowic, Chrzanowa, Tarnowa, Nowego Sącza, Zakopanego i Wieliczki, oraz delegaci należący bezpośrednio do międzynarodowego stowarzyszenia esperantystów w Genewie. Przewodniczący dr. Dreher zaproponował utworzenie wojewódzkiego komitetu esperantystów, jako oddziału ogólno-polskiej delegacji esperanta.

Wyłoniono komisję, któraby opracowała program organizacyjny komitetu.

Na terenie województwa krakowskiego jest około 800 esperantystów zorganizowanych w grupach. Kraków posiada trzy związki liczące razem 300 członków. Niezorganizowanych esperantystów może być około 700. Zadaniem grup jest rozszerzanie języka światowego, wyłanianie z pośród swoich przedstawicieli do powszechnego Związku, zaś zadaniem delegatury rozpowszechnianie wiadomości o Polsce zagranicą. Organem esperantystów jest „Polaco Esperanto", wydawane co miesiąc przez prof. Bujwida w Krakowie.

—ooo—

Zatrudnianie bezrobotnych przez gminę m. Krakowa

W czasokresie od 1 października do 1 listopada **zatrudniała gmina miasta Krakowa 1156 bezrobotnych.** Stan pracy w poszczególnych zakładach i przedsiębiorstwach miejskich przedstawiał się następująco: budownictwo miejskie Oddział B w oddziale drogowym 307, kanałowym 300, Zakłady ceramiczne 151, Spółka tramwajowa 131, elektrownia 101, ogrody miejskie 96, budownictwo miejskie Oddział A 53, Las Wolski 9, cmentarz 8.

—ooo—

Napad na komisarza policji politycznej w Krakowie

W nocy z niedzieli na poniedziałek, kierownik brygady politycznej Wydziału śledczego „pod Telegrafem" podkom. policji Olearczyk, spotkał na ulicy czterech podejrzanych osobników, od których zażądał wylegitymowania się. W odpowiedzi na to wezwanie osobnicy ci rzucili się na podkomisarza policji i jeden z nich ugodził p. Olearczyka nożem w rękę, a drugi ugryzł go w rękę. Wtedy podkomisarz Olearczyk wyjął brauning i pod groźbą użycia broni aresztował jednego osobnika, a reszta zniknęła w ciemnościach nocy. Lekarz pogotowia opatrzył rannego podkomisarza.

Z niewiadomych powodów policja całą sprawę trzyma w tajemnicy, mimo że zwracaliśmy się do niej o podanie informacyj. Jest to nie pierwszy wypadek, w którym władze policyjne odmawiają prawie wszelkich informacyj.

—ooo—

ŚNIEG. Po sobotniej zadymce śnieżnej spadła temperatura i przez całą niedzielę oraz wczoraj utrzymała się na 1 stopniu poniżej zera. Śnieg pokrył ogrody, planty i dachy domów białym całunem. Na ulicach błoto. Zawitała więc zima w całej pełni.

POSIEDZENIE ZARZĄDU TOW. PRZYJ. DZIECI odbędzie się **dziś we wtorek** o godz. 5'30 przy ul. Karmelickiej 8.

NOWY ZARZĄD ZWIĄZKU LEGJONISTÓW. Na zjeździe delegatów Związku legjonistów okręgu krakowskiego wybrano okręgowy zarząd Związku w następującym składzie: prezes prof. B. Pochmarski, zastępca prezesa dr. M. Kaplicki, sekretarz L. Strojek, skarbnik W. Sudoł, prof. O. Bujwid, mjr. dr. Dziadosz, prof. W. Cyga, dr. Zdzisław Kwieciński, dr. Łukasik, prof. Orzelski, dr. Radzyński, J. Widliński. W skład wojewódzkiego zarządu wchodzą ponadto prezesi wszystkich oddziałów Związku leg., znajdujących się na terenie województwa krakowskiego, Śląska cieszyńskiego i Górnego Śląska.

WYPADEK STARUSZKI. Józefa Głowniak, lat 80, przechodząc z Krakowa do Podgórza III mostem pośliznęła się na chodniku i upadła tak nieszczęśliwie, że złamała lewą nogę w udzie. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wypiła większą ilość jodyny w zamiarze samobójczym 23-letnia S. J. Lekarz pogotowia opatrzył desperatkę i przewiózł ją do szpitala. Powód niewiadomy.

Odbudowa sali radzieckiej w Krakowie

Przedmiotem odbudowy spalonych części gmachu magistratu krakowskiego są dwa wnętrza: foyer i właściwa sala Rady wraz z galerją. Foyer zostało potraktowane zupełnie odmiennie zarówno pod względem architektonicznym, jak i wewnętrznego wyposażenia. Sala otrzyma bogatą kapę sklepienną (lustrzaną) z blichowanego tynku, ściany będą wykonane w różnobarwnym stiuku, a drzwi bogato w orzechu. Wnętrze bardzo barwne, wypełnią metalowe kinkiety ścienne i duży świecznik kryształowy, zwisający ze sklepienia. Posadzka będzie z dębiny i jesionu, a grzejniki pod oknami otrzymają osłonę z bogato kutej kraty żelaznej. Ponadto wykonuje się dla foyer meble nowoczesne w drzewie trześniowem, kryte skórą. Architektura foyer została oparta na stylu końca XVIII wieku.

Sala Rady miasta posiada w nowej budowie jako zasadniczy akcent bogaty strop belkowy, polichromowy o suto rzeźbionych konsolach belek głównych, które z belkami drugorzędnemi tworzą pola czworoboczne, wypełnione gładkim tynkiem. Wyjątek stanowią pola skrajne, wypełnione ścielą. W przedłużeniu stropu sali, cokolwiek od niego niżej, biegnie strop galerji również belkowy o profilowanej ścieli, z nałożoną na nią bogatą w rysunku plecionką drewnianą. Strop głównej sali odcięty od ścian gzymsem stiukowym, spoczywa na fryzie w szlachetnym białym tynku. Poniżej gzymsu biegną ku dołowi ściany wykonane w stiuku z takiemi opaskami okiennemi, obejmujące ościeżą okien, znowu w białym tynku wykonane. Podstawą dla ścian jest niska boazerja z orzecha, łącząca się z architekturą galerji i obramieniami drzwiowemi, wykonanemi także w orzechu.

Powaga sali została jeszcze podkreślona przez wprowadzenie nowego układu mebli radzieckich. Składają się na nie gładkie stoły w liczbie blisko 100, wykonane z orzecha i karla, wyścielane skórą kolorową. Sprzęty te ustawione w kilku rzędach w półkolu, obejmują wysoko położoną trybunę prezydjalną, na której — według nowej ordynacji samorządowej — będą zasiadali: prezes Rady, prezydent i wiceprezydenci miasta, oraz ławnicy. Oprócz tego w części prezydjalnej znajdzie się miejsce dla mówcy. Czynione są poszukiwania za meblami dla sali radzieckiej. Dotąd nabyto antyczny zegar angielski i zamówiono już świeczniki. Będą one wykonane z mosiądzu z leciutką pokrywą złota, o rozmiarach 2'40 m wysokości i 2 m. średnicy. Nad filarem, o który jest oparta część prezydjalna, zawiśnie gobelin lub makata. Posadzka zostanie wykonana z jasnego i ciemnego dębu i jesionu, stiuki otrzymają kolor jasno-zielony z ciemniejszemi żyłkami.

Największą trudnością w rozwiązaniu wnętrza sali radzieckiej było złączenie jej w jedno wnętrze z galerją, dotychczas fatalnie pomyślaną. Przez wprowadzenie w suche linje filarów nowych otworów o kształcie zbliżonym do otworów okiennych, oraz przez przewiązanie galerji wspólnym ze salą gzymsem, uczyniono wszystko co można było w danych warunkach zrobić, dla ujednostajnienia wewnętrznej architektury sali. Na dole będą się mieściły 3 loże: prezydjalna, reprezentacyjna i dziennikarska, a górę pomyślano dla publiczności. — W odróżnieniu od foyer, sala radziecka ma charakter raczej renesansowy.

Termin ukończenia odbudowy przypadnie prawdopodobnie na pierwsze miesiące roku 1928. — Wykonano już sklepienie w foyer i stropy nad salą radziecką i galerją. Całość robót projekcyjnych i kierowniczych przeprowadza oddział budownictwa miejskiego. Do współpracy w części malarskiej zaproszono prof. Bukowskiego.

—ooo—

„ŚLUBY PANIEŃSKIE" ALEKSANDRA FREDRY NA SCENIE ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE. Onegdaj w niedzielę popołudniu odbyło się na scenie robotniczej w sali Związków zawodowych przy ul. Dunajewskiego 5 pierwsze przedstawienie zespołu amatorskiego po przerwie letniej. Na otwarcie wybrano „Śluby panieńskie" Fredry, dając tem dowód wysokiego poziomu artystycznego sceny robotniczej i wysokich aspiracyj aktorskich amatorów. Trud przygotowania przedstawienia spoczywał jak zawsze w pewnych rękach artystki dramatycznej pani Strumiłło. Nowe dekoracje, sprawione staraniem Rady Związków zawodowych, oraz nowa instalacja świetlna, dały przedstawieniu odpowiednią ramę sceniczną.

Gra całego zespołu stała na wysokości zadania i była po każdym akcie przyjmowana huraganem oklasków przez szczelnie wypełnioną widownię. Tow. Sikorzanka była bardzo dobrą Klarą, tow. Orłówna zasłużyła na pochwałę jako Aniela, tow. Januszowa odegrała z dużą rutyną rolę pani Dobrójskiej. Z męskich ról zasługuje na wyróżnienie tow. Patyna (Gustaw). Utalentowany ten amator stanowi dla sceny robotniczej w Krakowie siłę z każdym rokiem bardziej wartościową. Towarzysze Gazda (Radost), Komorek (Albin) i Osiek (Jan) odegrali swoje role z zacięciem aktorskiem rzadko spotykanem na scenach amatorskich.

Po pierwszym akcie przemówił ze sceny tow. red. Emil Haecker, wprowadzając słuchaczów w świat teatru Fredry, oraz podkreślając, że „Śluby panieńskie" dzięki przedstawionym w nich typom komedjowym ogólnoludzkim, najmniej są związane z czasem, w którym powstały (pierwsze przedstawienie „Ślubów panieńskich" odbyło się w roku 1833) i środowiskiem, dla którego zostały napisane, że więc z równem zrozumieniem mogą być odegrane przez zespół robotniczy dla robotniczej publiczności.

Po trzecim akcie przemówił prezes sceny tow. Kruczkowski, życząc amatorom powodzenia w pracy oraz równie wysprzedanej sali, jak na onegdajszem przedstawieniu. (w. w.).

ZASŁABNIĘCIE W SKLEPIE. W sklepie Huberta przy ul. Tad. Kościuszki zasłabła nagle p. Albina Wydrowa, a upadając na ziemię doznała licznych potłuczeń. Pogotowie ratunkowe opatrzyło p. Wydrową i odwiozło do domu.

OKRADZIONE. P. Jadwidze Smolińskiej, urzędniczce prywatnej, skradziono z niezamkniętej szafy, stojącej w korytarzu szpitala św. Łazarza, garderobę wartości 243 zł. Również skradziono na szkodę Stefanji Siedmiorodzkiej, służącej (Aleja Słowackiego 12) z zamkniętej kuchni płaszcz, sukienkę i bieliznę. Wreszcie Antonina Nawrot, służąca przy ul. Andrzeja Potockiego 3, zgłosiła w policji, że skradziono jej z otwartej kuchni torebkę damską z gotówką 97 zł.

TAJEMNICZA WIZYTA U P. BRYŁY. Władysław Bryła, zam. przy ul. Krowoderskiej 62, powróciwszy do domu zastał swe mieszkanie wprawdzie zamknięte, lecz po otworzeniu przedpokoju zauważył nieznanego mężczyznę. W momencie otworzenia drzwi tajemniczy mężczyzna rzucił się do drzwi i wybiegł na ulicę, gdzie zniknął. Bryła wszedłszy do mieszkania zastał 3 szafy otwarte i przygotowaną garderobę do kradzieży, jednak nic nie zostało mu skradzione, gdyż sprawca został spłoszony. Według podania Bryły sprawca mógł liczyć około 30 lat, średniego wzrostu, blondyn.

WIELKA KRADZIEŻ STRYCHOWA. Stefan Dawid, zam. przy ul. Dietlowskiej 31 zgłosił w policji, że z zamkniętego strychu skradziono mu bieliznę wartości 2500 zł. Również z tego strychu na szkodę Józefa Helle skradziono bieliznę wartości 150 złotych.

—ooo—

CZŁONKAMI HONOROWYMI KOMITETU AKADEMJI KU CZCI WYSPIAŃSKIEGO W PAŁACU SZTUKI są: wojewoda Darowski, prezydent miasta inż. Rolle, rektorzy Marchlewski, Chromiński, Axentowicz, dowódca okręgu korpusu generał Wróblewski, poseł M. Dabrowski, prezes Wolter, prezes Greger, profesorowie Nowak i Szyszko-Bohusz, prezes towarzystwa Sztuk Pięknych Jarocki, dyr. Kopera, redaktorzy Beaupre i Haecker, prezes związku Wodzinowski, dyr. Nowakowski, W. Żuławski, T. Żuk-Skarczewski i Jasieński. Do komitetu ścisłego wchodzi dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, sekretarzami komitetu są: J. Winiarz i A. Schroeder. Udział w Akademji brać będą wybitni reprezentanci nauki, sztuki, teatru, połączonych chórów pod dyrekcją Wallek-Walewskiego, — ponadto przemawiać będą przyjaciele i towarzysze śp. Wyspiańskiego. Imponująca ta manifestacja odbędzie się 3 grudnia w Pałacu Sztuki.

OSTATNI TYDZIEŃ WYSTAWY ŚLENDZIŃSKIEGO I WYSTAWY BIEŻĄCEJ. Z powodu przygotowań do wielkiej wystawy czeskiej, która już niebawem ujrzymy w Pałacu Sztuki, obecnie trwająca wystawa będzie zamknięta już w przyszłym tygodniu. Wystawa ta cieszyła się ogromnem powodzeniem; sprzedano w niej kilkadziesiat obrazów.

ODCZYT DRA W. GIELECKIEGO p. t. „Wrażenia z II polskiego Zjazdu filozoficznego w Warszawie" odbędzie się dziś we wtorek o godzinie 8 wieczorem w sali Klubu Społecznego (Rynek główny 32, II piętro). Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

„PRZEGLĄD RADJOWY". — Znakomity matematyk prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. W. Wilkosz, znany też ze swej niestrudzonej działalności jako popularyzator wiedzy i doskonały prelegent, objął w radjostacji krakowskiej stały nowy dział p. t. „Przegląd radjowy", w którym będzie radjosłuchaczy informować o wszelkich wynalazkach, nowościach i ulepszeniach w dziedzinie radjotechniki i udzielał amatorom praktycznych rad i wskazówek. Wykłady swoje prof. Wilkosz rozpocznie z początkiem grudnia.

SPRAWY EMIGRACYJNE W RADJO. Na program audycji radjostacji krakowskiej wejdzie w najbliższym czasie cykl odczytów o emigracji i jej warunkach. — W wykładach tych, wygłoszonych przez specjalistów, w środy każdego tygodnia, omówione będą wszechstronnie tak ważne i żywotne dla Polski zagadnienia emigracyjne, które nabierają szczególnej aktualności ze względu na to, że z dniem 15 grudnia br. wchodzi w życie dekret prezydenta Rzeczypospolitej — normujący sprawy emigracyjne. Pierwsze wykłady wygłosi Dr. Józef **Włodek**, były konsul polski w Argentynie p. t. 1) „Kwestja emigracyjna w Polsce" (część ogólna); 2) „Emigracja polska w okresie przedwojennym"; 3) „Obecny ruch i kierunek emigracji polskiej". — Z kolei tow. Dr. Adam **Muller**, kierownik państwowego urzędu pośrednictwa pracy, wygłosi wykłady: 1) „Bezrobocie a emigracja w Polsce"; 2) „Kto może otrzymać bezpłatny paszport emigracyjny"; 3) „Kiedy będzie można wyjechać do Saint Paule na koszt pracodawców brazylijskich" i 4) „Ustawowa opieka nad emigrantami w Polsce". — Wreszcie tow. red. Wiesław **Wohnout** mówić będzie: 1) „O polskich robotnikach na folwarkach francuskich", 2) „O polskich robotnikach w kopalniach i fabrykach we Francji", oraz 3) „Czy Afryka północna nadaje się do kolonizacji polskiej?". — Jak z tytułów powyższych wykładów wywnioskować można, informacje, zawarte w wykładach, zdolne są zainteresować w wysokiej mierze szersze sfery społeczeństwa.

W KRAKOWSKIEM TOWARZYSTWIE LEKARSKIEM odbędzie się we środę 16 bm. o godzinie 8'15 wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: 1) demonstracje z kliniki okulistycznej dr. Kowalska „Dwa przypadki lens migrans", 2) odczyt prof. Wachholza „O kilku nowych ustawach karnych, tyczących się lekarzy", 3) odczyt dra Sikorskiej „Kilka słów o klinikach neurologiczno-psychjatrycznych zagranicą", 4) odczyt dra Brzezickiego „Nowsze zapatrywania na udar mózgowy z uwzględnieniem własnych badań".

W KRAKOWSKIEM TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM (przy ul. Straszewskiego 28, II piętro) odbędzie się w piątek dnia 18 bm. o godzinie 7 wieczorem zebranie, na którem wygłosi senator Aleksander Adelman referat na temat „Wpływ pożyczki stabilizacyjnej na warunki gospodarcze kraju". Goście mile widziani.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek i wszystkie następne dni tygodnia „Turandot".

OPERETKA „NOWOŚCI". Tani tydzień w operetce rozpoczyna się dziś operetka Lehara „Paganini", która powtórzona będzie we czwartek. We środę operetka Tadeusza Mullera „Król kawy". Ceny miejsc zniżone o 50 procent. W piątek z powodu generalnej próby przedstawienie nie odbędzie się. W sobotę premjera operetki „Królowa i prezydent" z nową wystawą, licznemi baletami i ewolucjami.

LUTA NUNBERG wygłosi dziś we wtorek w Starym Teatrze odczyt o nowej metodzie gry fortepianowej, polegającej na zastosowaniu najnowszych zdobyczy kinematografu. Wielką atrakcją będzie ilustracja praktyczna drogą wyświetlania filmów, przedstawiających grę tej miary pianistów, co: Rubinstein, Cortot, Landowska, Casadesus i inni.

SŁYNNY BALET BODENWIESER wystąpi z jedynym wieczorem w sobotę 19 bm. w Starym Teatrze. Program będzie zupełnie nowy i w Krakowie dotychczas niewidziany. Bilety są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

MARJA LABIA, sławna śpiewaczka, primadonna oper włoskich i zagranicznych wystąpi tylko raz jeden w niedzielę 20 bm. w Starym Teatrze. Bilety są do nabycia w kasie Starego Teatru.

PIERWSZY PORANEK SYMFONICZNY KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU ZAWODOWYCH MUZYKÓW odbędzie się w niedzielę 20 listopada o godzinie 11 przedpołudniem w sali Starego Teatru. Dyryguje ulubieniec publiczności krakowskiej p. Ignacy Neumark, współdziała poraz pierwszy w Krakowie, znakomity pianista Leopold Münzer. Bilety do nabycia w kasie dziennej w Starym Teatrze.

—ooo—

SPORT

PIŁKA NOŻNA W WIEDNIU. Admira — Slovan 2:1 (1:0). Austrja — Vienna 3:1 (2:1). Sportklub — Simmering 2:1 (1:1). BAC — Hakoah 2:2 (2:1). — Zawody piłki nożnej o puhar środkowo-europejski między Kavidem a Spartą zakończyły się wynikiem 2:1 (1:0) na korzyść Rapidu. Puhar środkowo-europejski otrzymała Sparta. Publiczności około 40.000.

—ooo—

Z Polski

SPROWADZENIE ZWŁOK GEN. BEMA DO POLSKI. Pod protektoratem prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego zawiązał się komitet sprowadzenia do kraju zwłok generała Józefa Bema. Godność członków honorowych komitetu przyjęli: prezes Rady ministrów marszałek Piłsudski, wiceprezes Rady ministrów Bartel, minister spraw zagranicznych Zaleski, poseł węgierski Belitzka, poseł turecki Iahia Bemel-bej. Komitet, przystępując do wypełnienia swego zadania, zwraca się do współobywateli z apelem o współpracę w tem dziele.

OSIEDLE DZIENNIKARSKIE W WARSZAWIE. W niedzielę w południe odbyło się na Żoliborzu na rozległych terenach budowlanych osiedla dziennikarskiego poświęcenie fundamentów i wmurowanie aktu erekcyjnego w nowopowstającej kolonji dziennikarzy, na którą składa się 24 domków jednorodzinnych i jeden duży gmach obliczony na 30 mieszkań.

NOŻOWNICY GRASUJĄ KOŁO WIELICZKI. Dnia 8 bm. o godzinie 11 w nocy kolejarz Kowalczyk, zamieszkały w Sierczy koło Wieliczki zranił nożem cieślę Kurse tak głęboko, że przebił mu lewe płuco. W stanie ciężkim przewieziono chorego do dr. Baranieckiego, który razem z dr. Stroką wykonał konieczny zabieg chirurgiczny. Drugi podobny wypadek zdarzył się 10 bm. Jakiś nieznany nożownik rzucił się na powracającego do domu z Lednicy-dolnej Gustawa Flachta zadając mu ranę w lewy policzek. Drugiem uderzeniem trafił w kość lewego ramienia, gdzie po przyjściu do lekarza tkwiło rannemu złamane ostrze. Zabieg chirurgiczny jak i opatrunek wykonał dr. Baraniecki. — W obu wypadkach pobici jak i towarzyszący im byli w stanie silnie podchmielonym.

ZGON „SŁAWNEGO" KOMISARZA POLICJI KAJDANA. Onegdaj zmarł we Lwowie wskutek ataku serca emerytowany komisarz policji Leon Kajdan. Nazwisko to stało się głośne w Polsce dzięki „Przedwiośniu" Żeromskiego, gdzie Kajdan wspomniany jest jako typ bijącego policjanta. Kajdan stał się głośny, gdy w celi więziennej popełniła rzekomo samobójstwo Bessarabowa, aresztowana za szpiegostwo, a opinja twierdziła, że została tak pobita, że wskutek odniesionych ran zmarła. Także podczas procesu Steigera wyszło na jaw, że Kajdan uderzył go podczas przesłuchania w twarz. Wreszcie władze widziały się zmuszone Kajdana spensjonować i mimo wszystko przyznano mu pełną emeryturę.

WYPRAWA ZŁODZIEJSKA NA BAR. Uwagę mieszkańców domu nr. 104 przy ul. Marszałkowskiej w Warszawie, zwróciło onegdaj kilku nieznanych osobników, którzy od samego rana kręcili się po podwórzu. Po południu mężczyźni owi zniknęli i pokazali się znów około godz. 7 wiecz. Zauważono, że co pewien czas jeden z owych jegomościów wychodzi z naładowanym workiem na ulicę i po kilkunastu minutach powraca, ale już bez ciężaru. Te podejrzane manewry zaintrygowały wreszcie dozorcę, który zawiadomił policję. Policjanci ukryli się w podwórzu, czekali na powrót podejrzanego młodzieńca z workiem, a gdy ten znów ukazał się w bramie, zaczęli go śledzić. Nieznajomy, oglądając się naokoło z niepokojem, skierował się do pustej piwnicy. Kiedy funkcjonarjusze policji wkroczyli tam w ślad za nim, wśród obecnych w piwnicy kilku mężczyzn powstał popłoch. Dwóch z nich usiłowało się rzucić do ucieczki. Lufy rewolwerów zatrzymały ich jednak na miejscu. Co do celu pobytu pod ziemią nieznajomych nie mogło już być wątpliwości. W ścianie, oddzielającej tę piwnicę od innych wybity był duży, okrągły otwór, wiodący jak sprawdzono, do piwnicy „Baru Londyńskiego", gdzie znajdowały się wina, wódki i likiery. Po wejściu do tej piwnicy zastano tam jeszcze jednego złodzieja, który wybierał co najdroższe wódki i podawał je przez otwór kompanom, zajmującym się wynoszeniem ich nazewnątrz. Według obliczeń właściciela baru, włamywacze wynieśli już kilkaset butelek, wartości około 3.000 złotych. Złodziei kilkakrotnie już notowanych i karanych, aresztowano.

MELANCHOLIJNA UWAGA. W Wilnie nastąpiło połączenie się organizacyj b. wojskowych **województwa wileńskiego**, jako to: Związku legjonistów, stow. Dowborczyków, związku Hallerczyków, związku emerytów, oficerów rezerwy, podoficerów rezerwy, stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych oraz legji inwalidów wojsk polskich.

Z goryczą przyjęła tę wiadomość „Rzeczpospolita": rozpłynęły się we wspólnem stowarzyszeniu organizacje, w których ósemka widziała swoje podpory. Pisze więc melancholijnie: „A zatem związek Hallerczyków i związek Dowborczyków na terenie Wilna zostały... umorzone".

KATASTROFA BUDOWLANA W BIAŁYMSTOKU. Przy rozbieraniu trzypiętrowego gmachu koszar, wydarzyła się onegdaj o godzinie 9 rano katastrofa. W czasie rozbierania jednego z murów, na którym znajdowała się większa ilość robotników budowlanych, poczuli oni wstrząs muru. Powstała panika i robotnicy poczęli zeskakiwać z wysokości 3-piętra na ziemię. Skutki skoków okazały się fatalne. 7 robotników odniosło dotkliwe obrażenia cielesne, przyczem kilku z nich walczy ze śmiercią, prócz tego i robotnik został pogrzebany w gruzach zapadłego muru, skąd dopiero późnym wieczorem zdołano wydobyć zastygłe już zwłoki. Kierownik budowy został aresztowany.

SKANDAL BANKOWY W BYDGOSZCZY. Starosta bydgoski zawiesił w urzędowaniu dyrektora powiatowej kasy oszczędności w Bydgoszczy, w wyniku przeprowadzonej rewizji, która ujawniła, że dyrektor Biskupski samorzutnie, bez porozumienia się z zarządem kasy, zdyskontował pewnej firmie kilka weksli na sumę 390.000 zł. a weksli tych w terminie nie protestował. Sprawę przekazano prokuraturze.

—ooo—

Z zagranicy

REWIZJA W CENTRALI KOMUNISTYCZNEJ W BERLINIE. Według doniesień prasy, policja dokonała w sobotę rewizji w centrali niemieckiej partji komunistycznej w Berlinie. Rewizja ta miała się odbyć na zarządzenie prokuratora trybunału Rzeszy i miała być spowodowana przez wykrycie antipaństwowej broszury pt. „Droga do zwycięstwa". Jak twierdzi „Berliner Tageblatt", dokonano również rewizji w mieszkaniach trzech posłów komunistycznych.

RADIO Z SAMOLOTU NA ZIEMIĘ. W niedzielę w Wiedniu demonstrowano przed przedstawicielami prasy próbne rozmowy radjotelefoniczne między samolotem a ziemią. Prezydent republiki austrjackiej wygłosił z samolotu przemówienie. Komunikacja radjotelefoniczna zostanie zaprowadzona we wszystkich samolotach.

WYPADEK LUIGI PIRANDELLA. Znakomity pisarz Luigi Pirandello uległ w Rzymie wypadkowi samochodowemu. Samochód autora „Sześciu postaci" zderzył się z samochodem ciężarowym. Pirandello uległ głębokiemu, choć nie groźnemu zranieniu nosa.

Przygotowania do wyborów

KONFERENCJA WOJEWODÓW

Warszawa, 14 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, bawi w Warszawie w sprawach służbowych kilku wojewodów. **Jak słychać, pobyt wojewodów w stolicy związany jest z przygotowaniami do nowych wyborów.**

SKŁADKI

NA OFIARY 6 LISTOPADA: Skowroński 2'50 zł., Organizacja krawców 30 zł., Stążowski, Wilno 5 zł.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Turandot".
Środa: „Turandot".
Czwartek: „Turandot".

OPERETKA „NOWOŚCI"

Wtorek: „Paganini".
Środa: „Król kawy".

KINOTEATRY

Bagatela: „Car Iwan Groźny".
Corso: „Łódź piracka U 777" i komedja „Hotel pod ananasem".
Nowości: „Wyrok bez sądu".
Promień: „Kochanka oficera ochrany" z Marcellą Albani.
Sztuka: „Zakazana dzielnica Algieru".
Uciecha: „Bestja morska", dramat z Johnem Bacrimore.
Wanda: „Bestja morska".
Warszawa: „Czerwony Pirat".

RADJO

Wtorek 15 listopada

Kraków (423 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży marjackiej, komunikaty, koncert z płyt gramofonowych. 17.20: Odczyt p. t. „Ekspedycja polska do Azji mniejszej" — wygłosi dr. Ludomir Sawicki, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. 17.45: Transmisja koncertu z Warszawy. 19.00: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Odczyt p. t. „Upadek miast w ostatnich wiekach Rzeczypospolitej i los ich pod rządami zaborczemi" — wygłosi p. J. Friedberg, dyr. gimnazjalny. 20.00: Hejnał z wieży marjackiej, komunikaty. 20.30: Transmisja z Warszawy. 22.30: Muzyka z restauracji „Pavillon".

Warszawa (1111 m.). 12.00: Sygnał czasu, komunikaty, PAT, nadprogram. 15.00: Komunikaty, PAT, nadprogram. 15.20: Przerwa. 16.00: Odczyt p. t. „Wydarzenia w Rosji przed dziesięciu laty" część II — wygłosi Stefan Litauer. 16.25: Nadprogram i komunikaty. 16.40: Odczyt p. t. „Lotnictwo w życiu współczesnem" — wygłosi pułkownik Feliks Bolsunowski. 17.05: PAT. 17.20: Transmisja z Krakowa. 17.45: Koncert. 19.00: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Transmisja z Poznania: Odczyt p. t. „Dwory i pałace Wielkopolski" — wygłosi dr. Jan Kilarski. 20.00: Przerwa. 20.30: Koncert. 22.00: Sygnał czasu, komunikaty, PAT, nadprogram. 22.30: Muzyka taneczna.

TELEGRAMY

—o—

POWRÓT PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Warszawa, 14 listopada (tel. wł. „Naprzodu“). Jutro wraca do Warszawy prezydent Rzplitej, który bawił ostatnio na polowaniu w okolicach Cieszyna.

P. KNOLL WRACA DO RZYMU

Warszawa, 14 listopada (tel. wł. „Naprzodu“). Zastępca ministra spraw zagranicznych p. Knoll otrzymał po oddaniu urzędowania p. Zaleskiemu dwutygodniowy urlop. Po urlopie wraca p. Knoll do Rzymu na stanowisko posła polskiego przy rządzie włoskim.

PUŁKOWNIK NACZELNIKIEM WYDZIAŁU W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGR.?

Warszawa, 14 listopada (tel. wł. „Naprzodu“) Naczelnik wydziału zachodniego w ministerstwie spraw zagranicznych p. Romer wyjeżdża 1 stycznia na stanowisko radcy poselstwa polskiego w Rzymie. **Naczelnikiem wydziału zachodniego ministerstwa spraw zagranicznych ma zostać jeden z pułkowników, pozostający w chwili obecnej w służbie czynnej.**

SPÓŹNIONY POSEŁ

Warszawa, 14 listopada (tel. wł. „Naprzodu“). Państwowa komisja wyborcza ogłasza w dzisiejszym „Monitorze“, że w miejsce posła Karola Popiela z dniem 29 października wszedł do Sejmu inżynier Wacław Wojewódzki (lewica NPR) z Łodzi.

PRZENIESIENIA STAROSTÓW

Warszawa, 14 listopada (tel. wł. „Naprzodu“). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, w najbliższym czasie nastąpi szereg zmian na stanowisku starostów. Starostą w Żółkwi zostanie starosta Tadeusz Malinowski z Rawy Ruskiej, starostą w Rawie Ruskiej referent starostwa w Przemyślu p. Leonard Chrzanowski. Starosta Ludwik Lipiński z Jaworowa przejdzie do urzędu wojewódzkiego we Lwowie, kierownik starostwa w Janowie Podlaskim Bernatowicz zostanie kierownikiem starostwa w Jaworowie, starostą w Prużanach zostanie referent województwa lwowskiego p. Krzyszkowski, starostą w Makowie Podgórskim dr. Józef Bieniasz, obecny starosta w Brzesku.

WALKA Z ALKOHOLIZMEM W POLSCE

Warszawa, 14 listopada (PAT). W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie VII-go polskiego kongresu przeciwalkoholowego, na który przybyli liczni przedstawiciele rządu, Sejmu, Senatu, władz rządowych, świata lekarskiego, instytucyj i organizacyj społecznych. Obrady zagaił przewodniczący komitetu organizacyjnego redaktor Jan Szymański, który wyraził hołd prezydentowi Rzeczypospolitej Mościckiemu, który przyjął protektorat honorowy nad kongresem. Po wyborze prezydjum kongresu wygłoszono szereg przemówień powitalnych, następnie prof. dr. Gantkowski wygłosił referat pt. „Jak uczyć społeczeństwo zrozumienia niebezpieczeństwa alkoholizmu“. Tematem następnego referatu była sprawa walki duchowieństwa z alkoholizmem, którą zreferował jeden z twórców ruchu przeciwalkoholowego w Poznańskiem ks. Niesiołowski z Pleszewa. Uczestnicy kongresu i goście zwiedzili wystawę przeciwalkoholową. Na obradach popołudniowych wygłosili referaty: psychjatra prof. dr. Radziwiłłowicz na temat „Zadania lekarza w walce z alkoholizmem“, prof. Wodziczka z Poznania pt. „Alkoholizm a zwyrodnienie dziedziczne“ i prof. Strumiłło „Organizacja metody w walce z alkoholizmem“. Wieczorem w sali Rady miejskiej odbył się raut na cześć kongresu, urządzony przez miasto.

KONFERENCJA POLSKO-SZWEDZKA

Warszawa, 14 listopada (tel. wł. „Naprzodu“). Dnia 25 bm. rozpocznie się w Warszawie konferencja polsko-szwedzka w sprawie uregulowania pomiarów okrętów i statków morskich. Ze strony polskiej weźmie udział w konferencji dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych p. Jackowski oraz radca ministerstwa przemysłu i handlu p. Bagniewski. Ze strony szwedzkiej będzie prowadził rokowania poseł szwedzki w Warszawie.

OSTATECZNY WYNIK WYBORÓW W BREMIE

Brema, 14 listopada (PAT). — W następstwie wczorajszych wyborów do parlamentu socjaliści zyskali 4 mandaty, komuniści 1 mandat i właściciele nieruchomości 1 mandat. Natomiast stracił blok prawicowy, złożony z niemiecko-narodowych, partji ludowej, partji gospodarczej i Voelkische 4 mandaty, demokraci 2 mandaty. Centrum zdobyło tę samą ilość mandatów, jaką posiadało poprzednio.

AKCJA ZA PRZYŁĄCZENIEM AUSTRJI DO NIEMIEC

Wiedeń, 14 listopada (PAT). Dziś przybyli do Wiednia kanclerz Rzeszy Marx i minister spraw zagranicznych Stresemann, powitani na dworcu przez kanclerza Seipla i zastępcę prezydenta republiki austrjackiej. O godzinie 11 przedpołudniem kanclerz Marx i minister Stresemann złożyli wizytę kanclerzowi Seiplowi; wizyta trwała dłuższy czas. Dalsze spotkania odbędą się popołudniu. O godzinie 1 w południe przyjął prezydent republiki austrjackiej dr. Hainisch kanclerza Marxa i ministra Stresemanna. Po przyjęciu odbyło się u prezydenta republiki austrjackiej na cześć obu gości śniadanie.

DEMONSTRACJA STUDENTÓW JUGOSŁOWIAŃSKICH PRZECIW WŁOCHOM

Białogród, 14 listopada (PAT). Wczoraj wieczorem odbyły się na placu teatralnym demonstracje, zwrócone przeciwko Włochom i Mussoliniemu, urządzone przez studentów. Demonstranci zostali rozproszeni przez policję. W Lublanie odbyły się przed konsulatem francuskim manifestacje na rzecz Francji.

FAŁSZYWY LIST FERDYNANDA RUMUŃSKIEGO

Bukareszt, 14 listopada (PAT). Wobec szybkiego rozwoju wypadków należy stwierdzić, że stanowisko rządu nie jest bynajmniej zachwiane i że Bratianu jest w możności przeprowadzenia odpowiednich zarządzeń, aby opanować sytuację. Odnośnie do twierdzenia Manoilescu, jakoby tenże widział fotografję listu króla Ferdynanda, wystosowanego do Bratianu, w którym to liście król domaga się aby książę Karol wrócił z powrotem do Rumunji, półoficjalny „Vittorul“ ogłasza kategoryczne dementi, że takiego listu nie było. Manoilescu padł widocznie ofiarą fałszerstwa.

ZAMACH NA B. PREZYDENTA MEKSYKU

Meksyk, 14 listopada (PAT). Gdy były prezydent Meksyku Obregon jechał na walkę byków, rzucono na jego samochód bombę. Odłamki rozbitej, skutkiem wybuchu szyby, zraniły Obregona w policzek. Jadący w drugim samochodzie towarzysze Obregona zranili ciężko wystrzałami z rewolwerów 2 osobników, którzy mieli rzucić bombę. Ponadto aresztowano trzeciego domniemanego sprawcę zamachu. Policja prowadzi dochodzenia czy zamach miał podłoże polityczne.

Kto rządzi w Polsce?

„NIECH ŻYJE JÓZEF... POTOCKI!“

Piszą nam z Łańcuta: Przed obchodem dziewiątej rocznicy wskrzeszenia niepodległości, komitet uroczystości zwrócił się do tutejszego proboszcza ks. Walentego Mazanka z prośbą, aby o godzinie 9 przedpołudniem odprawił nabożeństwo. Ks. proboszcz z namaszczeniem odpowiedział, że zwykle **w powszedni dzień odprawia mszę jedynie o godzinie 7 min. 30 i że tego porządku pod żadnym względem nie zmieni.**

Na takie dictum wobec nieustępliwości proboszcza zmuszony był komitet uroczystości zwrócić się do wyższych władz, a to do kurji biskupiej i dowództwa korpusu w Przemyślu, z prośbą o przysłanie kapelana dla odprawienia nabożeństwa.

Prawdopodobnie kurja biskupia nakazała „nieposłusznemu“ proboszczowi odprawienie nabożeństwa, które się też po długich targach odbyło.

Po nabożeństwie na rynku odbyła się defilada, po której nastąpiło przemówienie łańcuckiego inspektora szkolnego p. Lubowieckiego, znanego endeka. W końcu swego przemówienia wzniósł p. Lubowiecki okrzyk: „Niech żyje Józef... Potocki“ **(sic!).**

Tak to koła „narodowe“ uroczystość dziewiątej rocznicy niepodległości Polski, wywalczonej krwią i trudem polskich klas pracujących, zamieniły na niesmaczny akt hołdowniczy ku czci p. Potockiego.

Związki i zgromadzenia

—o—

WSZYSCY PRACOWNICY UMYSŁOWI zrzeszeni w Związku Zawodowym pracowników umysłowych, wezwani zostają na dalszy ciąg zebrania miesięcznego, we środę 16 bm. do sali Związku, ul. Sławkowska 6. Na zebraniu tem omawiane będą sprawy nader ważne dla ogółu pracowników umysłowych, tudzież wnioski i interpelacje uczestników. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej, względnie zaproszenia wydawanego przez sekretarjat w godz. 5—9 popoł. Początek o godzinie 7 i pół wieczorem.

Przegląd gospodarczy

—o—

UMOWA POLSKO-NIEMIECKA W SPRAWIE ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH

Berlin, 14 listopada (PAT). „Welt am Montag“ donosi, że w rokowaniach polsko-niemieckich doszło do porozumienia przynajmniej w 1 punkcie, t. j. robotników sezonowych. Według dziennika mają oni otrzymać wszystkie prawa i obowiązki robotników będących obywatelami niemieckimi. Umowa ma być parafowana w najbliższych dniach. W ten sposób **jeden z warunków wstępnych do zawarcia traktatu handlowego**, jak twierdzi „Welt am Montag“, przez podpisanie umowy emigracyjnej zostanie spełniony.

ŚWIATOWY KARTEL CUKROWY

Paryż, 14 listopada (PAT). Dnia 10 bm. rozpoczęły się w Paryżu rokowania europejskiego przemysłu cukrowego z przedstawicielem Kuby Taraffa. Przebieg rokowań jest, jak się zdaje, pomyślny. Kuba ma zredukować swoją produkcję cukru trzcinowego w ciągu 2 lat na 4 mil. cetnarów, natomiast europejskie państwa produkujące cukier mają założyć wspólnie z Kubą biuro sprzedaży w Londynie, które miałoby odpowiadać biuru trustu stalowego. Czechosłowacja zapatruje się pomyślnie na ten projekt, natomiast Niemcy i Polska zdaje się nie odnoszą się do niego przychylnie. Definitywne rezultaty tych rokowań nie nastąpią prawdopodobnie jeszcze w dniach najbliższych.

KURS WALUT ZAGRANICZNYCH

Warszawa, 14 listopada (PAT). Holandja 359'75, 360'65, 358'85, Londyn 43'4475, 43'555, 43'34, Nowy Jork 8'90, 8'92, 8'88, Paryż 35'02, 35'11, 34'93, Praga 26'4125, 26'475, 26'345, Szwajcarja 171'92, 172'35, 171'49, Włochy 48'46, 48'58, 48'34, Wiedeń 125'75, 126'06, 125'44.

Ustawa biblioteczna

—o—

Projekt polskiej ustawy bibljotecznej, opracowany przez koło warszawskie Związku bibljotekarzy polskich łącznie z zarządem głównym polskiej konfederacji pracowników umysłowych, złożony został do wydziału oświaty pozaszkolnej ministerstwa oświecenia. Projekt ten przewiduje obowiązek zakładania i utrzymywania bibljotek publicznych, powszechnie dostępnych i bezpłatnych we wszystkich gminach miejskich i wiejskich. — W gminach powyżej 5.000 mieszkańców mają być zakładane bibljoteki stałe, w mniejszych gminach t. zw. bibljoteki ruchome. Wydatki na organizowanie i utrzymywanie bibljotek pokrywać ma gmina z ogólnych sum budżetowych, przyczem przewidziane jest w tym celu łączenie się samorządów.

Bibljoteki o charakterze publicznym, prowadzone przez instytucje społeczne, mogą być bądź przejmowane przez gminy, bądź subwencjonowane, wzamian za co bibljoteki społeczne będą musiały przejąć obowiązki bibljotek publicznych.

Najbliższe narady nad projektem ustawy przy współudziale przedstawicieli zainteresowanych organizacyj odbędą się w wydziale oświaty pozaszkolnej jeszcze w bieżącym miesiącu.

Nowy wynalazek w lotnictwie

Młody inżynier rozwiązał problemat pionowych lotów. — Osiągnięto szybkość lotu w górę 1900 stóp na minutę

Nowojorski „Nowy Świat“ donosi:

Próby z aparatem lotniczym nowego typu, mogącym wznosić się w górę prostopadle ze znaczną szybkością, przeprowadzone w sztucznie rozwijanym pędzie powietrza w kurytarzach laboratorjum Curtiss Airplane Company, wypadły znakomicie. Osiągnięta szybkość lotu w górę równa się 1900 stopom na minutę. Szczegółowe wypracowanie nowego typu samolotów zabierze rok czasu i będzie kosztowało około 75 tys. dolarów. Wynalazcą nowych samolotów jest M. B. Bleeker z Hempstead, młodzieniec, liczący 23 lata zaledwie. Udało mu się rozwiązać trudny problemat techniczny, o który rozbijały się dotąd wysiłki wszystkich wynalazców „helikopterów“, w sposób prosty i praktyczny.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI! ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

Ruch spółdzielczy

KONFERENCJA SPÓŁDZIELŃ SPOŻYWCÓW OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

W ubiegłą niedzielę dn. 13 listopada odbyło się w Krakowie konferencja Spółdzielń spożywców okręgu krakowskiego, należących do Związku Spółdzielń spożywców Rzeczypospolitej Polskiej. W konferencji wzięło udział 29 delegatów spółdzielń oraz przedstawiciele Związku.

Przedstawiciel Wydziału Rewizyjnego Związku ob. Namicciński mówił o stanie obecnym spółdzielń spożywców na terenie całej Polski. Z referatu tego dowiedzieliśmy się, że w Związku Spółdzielń spoż. Rzplitej Pol. zrzeszonych jest 802 spółdzielnie, które posiadają 415.470 członków. — Wszystkie te spółdzielnie razem zatrudniają 4154 pracowników w 1655 sklepach i 180 wytwórniach. Utarg łączny w 1926 r. wyniósł 109.545.359 złotych i jest o 11 miljonów większy niż w roku 1925. Rezultaty gospodarki spółdzielń z roku na rok poprawiają się. Za rok ubiegły zbiorowy bilans wykazuje 1,454.000 zł. nadwyżek i 403.000 zł. strat. Nadwyżki znaczne za rok ubiegły sprawiły, że kapitały własne spółdzielń wzrosły przeciętnie z 13'5 zł. na 17 zł. na członka. Oczywiście, ten stan nie może działaczy spółdzielczych zadawalać i dlatego referent wzywa spółdzielnie do usilnej akcji skierowanej ku zjednywaniu członków kupujących w sklepach spółdzielń.

Drugi referent, dyr. Jabłoński mówił o rozmiarach obecnej gospodarki Związku spółdzielń. Związek rozwija się z żywiołową niemal siłą. I tak obecnie Związek posiada 26 oddziałów-hurtowni we wszystkich większych miastach Polski, pozatem utrzymuje agentury w Gdańsku i Londynie. Własne wielkie zakłady w Kielcach produkują mydło, torby, pastę; zakłady we Włocławku produkują cukierki, młyn w Radomsku obsługuje spółdzielnie okręgu śląskiego i częstochowskiego, pozatem Związek zakontraktował młyny w Kutnie i Sokołowie. Związek zaspakaja 10% ogólnokrajowego spożycia soli i 4% ogólnokrajowego spożycia cukru. Ogólny obrót Centrali i Oddziałów za 6 mies. roku bieżącego wyniósł 36 miljonów złotych, co w porównaniu z rokiem ubiegłym daje 53% zwyżki. Ogólna ilość pracowników 548.

Kierownik oddziału krakowskiego Związku ob. Hubrich stwierdza, że aczkolwiek oddział ten istnieje zaledwie drugi rok, to jednak już obecnie obroty jego sięgają 200 000 zł. miesięcznie. Na przeszkodzie dalszego rozwoju handlowego oddziału stoi słaba sieć spółdzielni w okręgu. Że oddział jest konkurencyjnym świadczy średnia stopa kalkulacyjna, niespełna 3%.

Lustrator okręgowy ob. Orzelski przedstawił stan organizacyjny spółdzielń okręgu krakowskiego. Na tutejszym terenie jest zaledwie 16 spółdzielń związkowych z 32.515 członkami i 74 delegatami. Większa część spółdzielń jeszcze nie ukończyła sanacji gospodarki, to też ogólny bilans spółdzielń okręgu krakowskiego za rok ubiegły jest jeszcze ujemny. Jednak są wszelkie dane ku temu, że już bieżący rok będzie dla spółdzielń daleko lepszym.

Dyr. Zerbowski i instruktor J. Dominko omawiali sprawę organizacji nowych spółdzielń na terenie województwa krakowskiego.

W dyskusji brali udział dr. Kropatsch, dyr. Kluczka, Czupiel, Gazur, Niemiec i inni.

W końcu uchwalono szereg rezolucyj, dotyczących spraw organizacyjnych i gospodarczych spółdzielń.

Z ŻYCIA SPÓŁDZIELCZEGO W ZAGŁĘBIU KRAKOWSKIEM

W Zagłębiu Krakowskiem ruch robotniczy spółdzielczy przed wojną nie istniał zupełnie. Dopiero po wojnie światowej, a szczególnie po ustanowieniu w Chrzanowie stałego sekretarjatu centralnego Związku górników rozpoczęta została na tem polu usilna praca za budowaniem robotniczego stowarzyszenia spożywców. Z wielkim trudem, ale przecież udało się założyć w Chrzanowie na wiosnę roku 1921 robotnicze stowarzyszenie spożywców, które otwarło w następnych latach swoje sklepy. Najlepiej spisali się górnicy w Brzeszczach i w Myślachowicach. Pierwszy sklep tego stowarzyszenia otwarto w roku 1921 w Brzeszczach, a następnie w Myślachowicach, Szczakowej, Jaworznie, Trzebini, Długoszynie, Zagórzu i w Czechowicach. Niestety dewaluacja i brak doświadczenia, a jeszcze bardziej niedbalstwo kierownictwa i **nieświadomość robotnicza** doprowadziły do tego, że stowarzyszeniu zagroziło niebezpieczeństwo zamknięcia. Tylko dzięki wysiłkom niewielu ludzi, a szczególnie towarzyszów Papugi, Bożka, Nosala i obywatela Baczakiewicza, zdołano niebezpieczeństwo powstrzymać. Po pokonaniu bardzo wielu trudności podwyższono w stowarzyszeniu utargi o przeszło 100%. W niedzielę 6 listopada dokonano w Brzeszczach w nowej kolonji **otwarcia 2-go sklepu stowarzyszenia.** Otwarcie odbyło się uroczyście. Robotnicy i ich żony zeszli się na zgromadzenie, które zagaił tow. Bożek jako przewodniczący Rady nadzorczej. Następnie tow. Papuga wygłosił referat na temat: „ruch spółdzielczy i jego znaczenie dla klasy pracującej", poczem przewodniczący zarządu ob. Baczakiewicz podał zebranym cyfrowe sprawozdanie o rozwoju stowarzyszenia. Następnie przemawiali towarzysze Nosal i Młynarski, a po końcowem przemówieniu tow. Papugi, tow. Bożek wezwaniem do wstępowania na członków do tego nowego sklepu zakończył uroczyste zgromadzenie.

Towarzyszom w Brzeszczach życzymy pomyślnego rozwoju nowej placówki. Zaś robotnikom z innej miejscowości polecamy iść za przykładem Brzeszcz.

Zaznaczamy z przyjemnością, że dyrekcja kopalni w Brzeszczach odnosiła się dotychczas do stowarzyszenia spożywców życzliwie i spodziewamy się, że ta życzliwość i nadal pozostanie. Następne otwarcie sklepu projektowane jest w Jaworznie. Spodziewać się należy, że i jaworzniccy robotnicy nie będą stać na uboczu, lecz chętnie dopomogą do otwarcia własnego sklepu.

Cześć dalszej owocnej pracy!

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.